

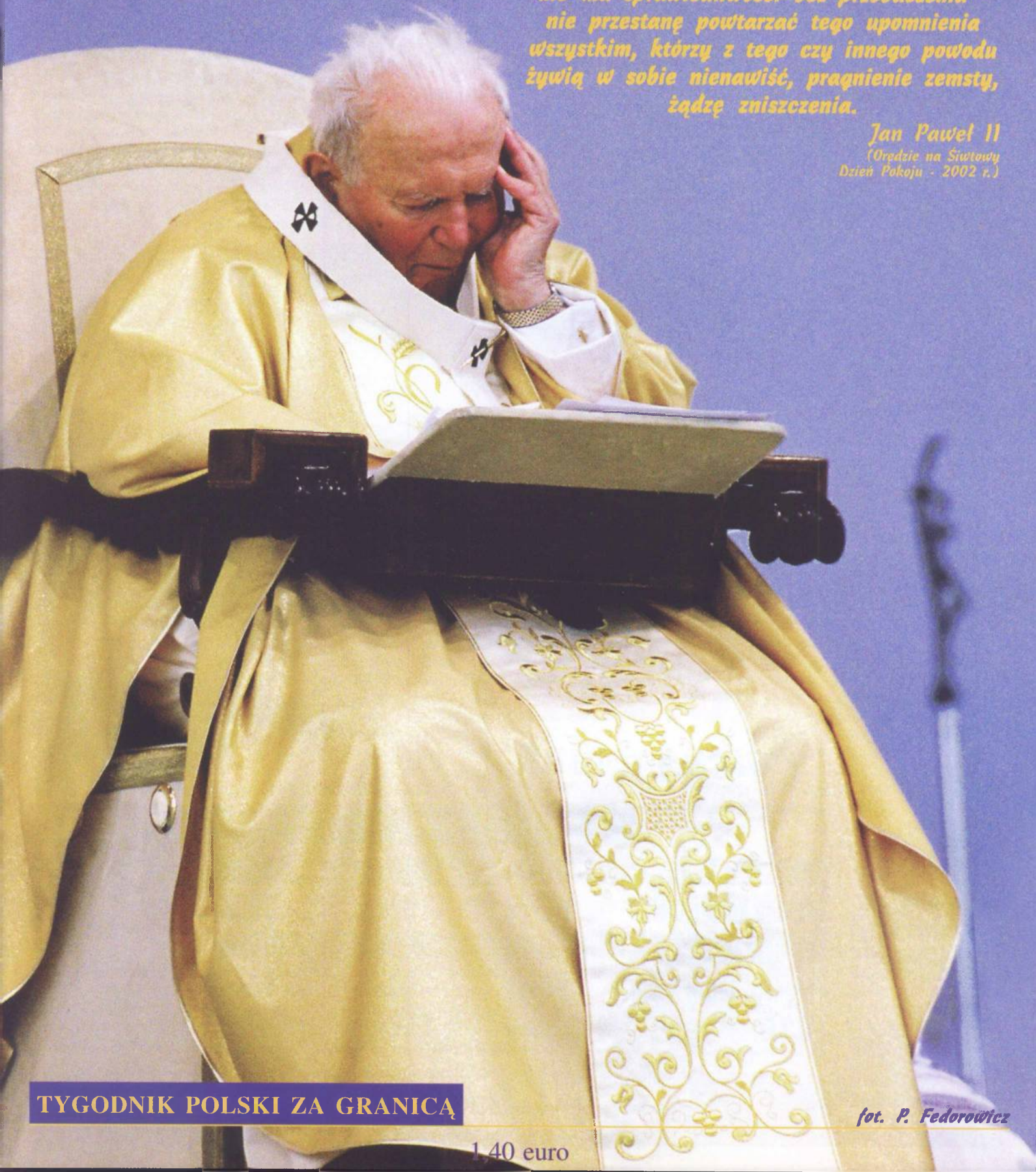
GŁOS KATOLICKI

Nr 35/2004 (2110) Rok XLVI 10/10/2004



*Nie ma pokoju bez sprawiedliwości,
nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia -
nie przestanę powtarzać tego upomnienia
wszystkim, którzy z tego czy innego powodu
żywią w sobie nienawiść, pragnienie zemsty,
żądze zniszczenia.*

*Jan Paweł II
(Oroędzie na Światowy
Dzień Pokoju - 2002 r.)*



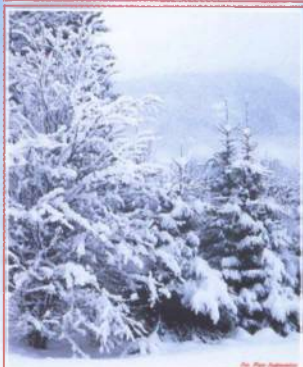
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

foto. P. Fedorowicz

2005

Kalendarz Głosu Katolickiego - Calendrier de la Voix Catholique



Cztery pory roku



Les quatre saisons



TVP
POLONIA

Copernic
BILETY NA TANE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paryż - 01 40 00 00 42
Lyon - 01 72 60 04 51

Karty telefoniczne
IRADUM
Polska 1111
TEL. 01 49 72 51 52

COSELY REGULIERNE
INTERNACIONALES POR AUTOCAR
eur lines
TEL. 01 49 72 51 52

ECOLE NAZARETH
Centre Privé d'Enseignement Supérieur
Français Langue Étrangère
diplômé à l'université de Paris
Tél. 01 49 72 51 52

TEMPUS FUGIT...

Za parę мгnieni wieczności czeka nas kolejny rok, ten 2005! Wycho-
dząc mu na przeciw, „Głos” przygotował dla Państwa jego dwanaście
kalendarzowych kart i 365 szczęśliwych dat.

Tym razem kolejnym miesiącom towarzyszyć będą najpiękniejsze pej-
zaże układające się w cztery pory roku.

Kalendarz GK na 2005 r. jest już dostępny w naszej Redakcji (wysyłamy
go także pocztą - kupon zamówienia na str. 18) A zatem... nie zwlekajmy
i zaopatrmy się w „Cztery pory roku” Głosu Katolickiego, bo czas ucieka!

z satyrycznej teki L.B.

- ZASTANAWIAM SIĘ PO CO
SIĘ JESZCZE ORGANIZUJE SALO-
NY SAMOCHODOWE W PARYŻU,
SKORO WŁADZE MIASTA ROBIA
WSZYSTKO, BY ZACHĘCIĆ OBY-
WATELI DO PEDALOWANIA...



(Rys. Leszek Biernacki)

Karta telefoniczna

Phenix do Polski

Polska u was



Informacje :
0811 00 70 18
Koszt lokalny

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1300min	1000min	300min	85min
Polska komórkowa	115min	95min	70min	25min
Francja	1100min	900min	250min	137min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	27min
USA	1000min	800min	200min	137min



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

Filozofia wolności w rozumieniu Jana Pawła II

Ks. Wacław Szubert

Złożenia filozoficzne dokumentów papieskich są przedmiotem badań w bardzo wielu uniwersytetach świata. Osobiście widziałem książkę podającą na ponad pięćset stronach jedynie autorów, uniwersytety wszystkich kontynentów i tematy prac doktorskich czy habilitacyjnych, dotyczące różnych aspektów myśli Jana Pawła II.

Z tego ogromu myśli obecnego Ojca św. wybrałem temat wolności (będący w sercu współczesnych dyskusji antropologicznych), by ukazać, choć w ogromnym skrócie, głębię filozoficznego myślenia Jana Pawła II.

Problem wolności człowieka omawia Jan Paweł II w wielu dokumentach, w swych wcześniejszych książkach, czy artykułach. W obecnym opracowaniu chciałbym przybliżyć encyklikę „Veritatis splendor” (1993), która ukazuje trojaki aspekt problematyki wolności: antropologiczne, aksjologiczne i społeczne. Jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową, kard. Karol Wojtyła w swej głównej pracy: „Osoba i czyn” zinterpretował wolność jako samoopanowanie i samostanowienie człowieka.



for. R. Sadlik

1. Papież wyjaśnia wolność w kontekście całej psychofizycznej osobowości człowieka. „Osoba ludzka nie może być sprowadzana do samoprojektującej się wolności, ale posiada określoną strukturę duchową i cielesną” (VS 48). Rozumna i wolna osoba człowieka stanowi centrum jego wolności. Dlatego separowanie wolności od osoby prowadzi na bezdroża ideowo-egzystencjalne i społeczne. Odpowiedzialny wybór dokonuje się tylko dzięki dyspozycjom i siłom właściwym osobie jako podmiotowi działania.

2. Wolność jest niezbywalnym atrybutem osoby ludzkiej, będącej istotą rozumną i zdolną do autorefleksji. Z powyższego faktu wynika ścisły związek wolności z aktywnością ludzkiego rozumu. To właśnie intelekt jest aktywny w procesie odkrywania prawdy o człowieku. Rozum odkrywa prawdę, ale jej nie tworzy, dlatego nie można mówić o absolutnej autonomii ludzkiego umysłu w kształtowanie moralnych wartości (VS 40). Człowiek nie jest więc kreatorem norm moralnych czy etycznych, lecz jedynie tym, który dzięki swej rozumności potrafi je odczytać.

3. Do ontologiczno-antropologicznych podstaw wolności, w ujęciu Jana Pawła II, należy jeszcze teza o istnieniu prawa naturalnego. Ludzka wolność nie jest wolnością nieograniczoną, tzn. nie jest wolnością od prawa moralnego. „Została bowiem powołana, aby przyjąć prawo moralne, które Bóg daje człowiekowi. W rzeczywistości bowiem przez to przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia” (VS 35).

Ciąg dalszy na str. 8

Jan Paweł II wobec kultury współczesnej -

Refleksje filozofa

Włodzimierz Dłubacz

Jan Paweł II jest największym autorytetem naszych czasów. Podziwiają i uwielbiają go miliony ludzi. To, czego dokonał w ciągu 26 lat swojego pontyfikatu jest trudne



for. P. Fedorowicz

do ogarnięcia. Szczególnie wiele zawdzięcza mu naród polski, który Papież rozslawił na cały świat. Już dziś nazywa się Jana Pawła II „Wielkim”.

Ze swoim posłaniem zwraca się do wszystkich bez wyjątku ludzi dobrej woli. Wzorem apostołów wędruje po całym świecie, głosząc Dobrą Nowinę. Spotyka się z milionami ludzi różnych kultur i narodowości apelując o szacunek dla ludzkiej godności, o sprawiedliwość, o miłość i wolność oraz respekt dla życia. W ten sposób staje się duszpasterzem całej ludzkości. Zwraca się szczególnie do najuboższych, pokrzywdzonych i cierpiących, niosąc im nadzieję na wyzwolenie od zła. Broni należnego miejsca religii w kulturze przed tymi, którzy nie rozumieją duchowego wymiaru człowieka i transcendentnego charakteru Kościoła. Przecistawia się rozprzestrzeniającej się, tak zwanej cywilizacji śmierci, której znakiem są: rozpad rodziny, aborcja, eutanazja, terroryzm i skrajny indywidualizm. Głosi, że własnego szczęścia nie można budować na krzywdzie innych; że wolny rynek nie może prowadzić do krzywdy społecznej, lecz ma dawać szansę na godne życie; podkreśla, że Bóg jest zawsze z człowiekiem, nawet w największym nieszczęściu. Wzywa ludy i narody do nawrócenia, napomina je, aby zaczęły szukać Boga i oddawać mu cześć. Zwraca uwagę na fakt, iż brak szacunku dla Boga skutkuje brakiem szacunku dla człowieka, o czym świadczą choćby dwa największe totalitaryzmy XX wieku - hitleryzm i komunizm, prowadzące bezwzględna wojnę z Bogiem (religią). Podkreśla ogromny wkład wniesiony przez kulturę europejską do kultury świata. W sercu tej kultury znajduje się chrześcijaństwo. Dlatego przypomina też Europie o jej chrześcijańskich korzeniach i napomina, że bez Ewangelii nie można budować europejskiej wspólnoty ducha.

Ciąg dalszy na str. 10-11



LITURGIA SŁOWA

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z *Drugiej Księgi Królewskiej*

Wódz syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie według słów proroka Elizeusza, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: „Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem. A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi”. On zaś odpowiedział: „Na życie Pana, przed którego obliczem stoję, nie wezmę!”. Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. Wtedy Naaman rzekł: „Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani krwawej innym bogom, jak tylko Panu.”

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z *Drugiego listu św. Pawła do Tymoteusza*

Najmilszy: Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skrępowaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą. Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

2 Krl 5,14-17

2 Tm 2,8-13

EWANGELIA

Łk 17,11-19

*Słowa Ewangelii**według świętego Łukasza*

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich wdząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwyląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.

Wdzięczność należy do tych wartości, które we współczesnym świecie są marginalizowane, banalizowane lub wręcz pomijane i zapomniane. Postawa roszczeniowa - „bo mi się należy” - związana z konsumpcyjną cywilizacją, tak charakterystyczną dla współczesnego człowieka sprawia, że nie traktujemy już samych siebie i otaczającego nas świata, jako daru otrzymanego od Stwórcy i zaproszenia do współpracy nad jego przemianą i wzrostem ku Bożemu Królestwu. Coraz mniej w nas radości, coraz mniej w nas nadziei i ufności w to, że historia każdego z nas i historia świata ma swój - to prawda, nie zawsze łatwy do odczytania - sens. Tym samym trudno jest nam zrozumieć i przyjąć, że przecież w samą istotę Eucharystii wpisana jest wdzięczność...



GDZIE JEST DZIEWIECIU?

ści i dobroci. Stąd ludzka niewdzięczność zaskoczyła i zasmuciła serce Boga-Człowieka. Dlatego właśnie rozczarowany Jezus pyta: „Gdzie jest dziewięciu?”. Gdzie są ci wszyscy, którzy winni są Bogu wdzięczność?

Łukasz nie opisuje cudu, ale pokazuje ludzkie postawy: jeden z dziesięciu wraca, aby podziękować... Jeden z dziesięciu oczyszczonych... Samarytanin... Chociaż Żydzi i Samarytanie żyli w nieustannym konflikcie, w Ewangelii jest Samarytanin postacią pozytywną. Przypomnijmy: miłosierny Samarytanin, pochylający się nad kimś będącym w potrzebie; Samarytanka, z którą Jezus nawiązuje rozmowę przy studni Jakuba, aby jej się objawić, dzięki czemu wielu w niego uwierzyło; wreszcie wdzięczny Samarytanin z dzisiejszej Ewangelii. Postaci budzące naszą sympatię, a może nawet i szacunek. Samarytanin jest sam. Tylko on poznał tajemnicę Jezusa - Syn Boży jest dla człowieka...

A co z naszą wdzięcznością?

Życie i wychowanie nie są towarami na sprzedaż, są darem, który człowiek może przyjąć... Wiedzy i doświadczenia również nie można kupić, można je od kogoś otrzymać...

Wiary nie można kupić, może ją ktoś w nas obudzić... I wspólnych chwil, najpiękniejszych momentów w ludzkim życiu nie można kupić, ale można je drugiemu ofiarować... Dar jest wydarzeniem między osobami, „spotkaniem serc”. Nie jest to

nigdy zbyt oczywiste, zwykle bywa raczej zaskoczeniem i przeżyciem...

Największym lękiem współczesnego człowieka jest wciąż obawa przed samotnością, pustką i odrzuceniem. Stąd nieustannie powinniśmy sobie przypominać, że w osobie swojego Syna, w znakach, które On czynił, w Jego nauczaniu, wreszcie w Jego śmierci i Zmartwychwstaniu, Bóg dał nam najwyraźniejszy z możliwych znak swojej obecności i bliskości. Dramat beznadziejnej samotności rozpoczyna się w momencie, kiedy ta obecność przestaje być dostrzegana.

Łatwo przychodzi nam kogoś o coś prosić, zmuszają nas do tego różne biedy i kłopoty. Trudniej przychodzi nam komuś za coś podziękować, bo zaspokojenie potrzeb uważamy za coś jak najbardziej oczywistego. A najtrudniej jest u nas z okazywaniem wdzięczności. Tymczasem wdzięczność to „pamięć serca”. Im więcej w nas serce, tym więcej w nim wdzięczności dla Boga i człowieka.

Nie umiem dziękować Ci Panie, bo małe są moje słowa

zechciej przyjąć moje milczenie i naucz mnie życiem dziękować.

Naucz milczeć w zachwycie, gdy dajesz.

Naucz kochać goręcej, gdy bierzesz.

Naucz ufać miłości Twej Panie.

Choćby wszyscy przestali Ci wierzyć.

Ks. Andrzej W. Sowowski SChr

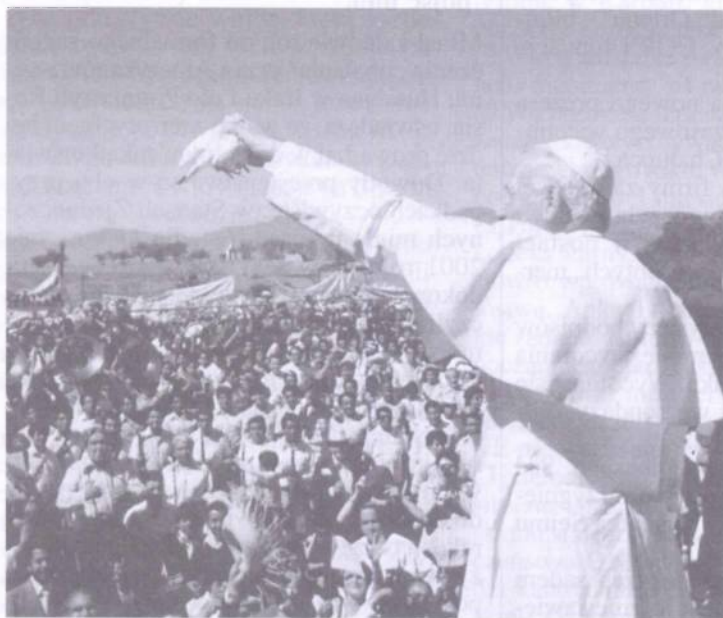
*Wspaniały Dawco miłości,
składamy na Twoim stole
wszystko, co mamy
- choć i tak to od wieków jest Twoje.*

Może nam się wydawać, po przeczytaniu dzisiejszej ewangelii, że Pan Jezus zabiega o oznaki ludzkiej wdzięczności i uznania dla siebie. Ale nie... Przecież nie w tym celu uzdrawia dziesięciu trędowatych. Z Jego słów wynika, że oczekuje, aby na Jego miłość i dobroć człowiek odpowiedział wiarą, miłością i wdzięcznością. Bóg nie handluje cudami, lecz chce przez nie objawić siebie jako nieskończoną Miłość i wszechmocną Dobroć, a przez to pociągnąć ku sobie wszystkich. Chrystus zmienia prawa przyrody, życia i śmierci, aby człowiek poznał Boga miło-

Miłość wszystko zwycięża

Ks. Wiesław Gronowicz

Wświadomości Polaków i to nie tylko katolików, październik od roku 1978 będzie się kojarzył zawsze z wyborem Polaka na Stolicę Piotrową, tak jak wszystkim innym mieszkańcom globu ziemskiego słowo - „Polska” - będzie się kojarzyło z osobą Papieża-Polaka tym bardziej, że Człowiek ten dla świata stał się niekwestionowaną ostoją pokoju i symbolem braterstwa międzyludzkiego.



1 stycznia 1979 r. Jan Paweł II podjął - po Pawle VI - spuściznę troski o pokój na świecie, wydając swoje pierwsze Orędzie na Światowy Dzień Pokoju zatytułowane: „Osiągniemy pokój wychowując do niego”. Wpisywało się ono w tradycję zapoczątkowanych przez papieża Pawła VI w 1967 r. Światowych Dni Pokoju i stało się XII z kolei orędziem. Tym sposobem Jan Paweł II wydając do świata 26 przesłań o pokoju w formie orędzi, w sposób systematyczny, dogłębny i realistyczny przekazuje nam ewangeliczną naukę o pokoju jako boskim darze Ojca danym nam przez Chrystusa, którego warunkiem przyjęcia i realizacji jest otwarcie się na działanie Ducha Świętego.

Pokój jest darem

Nie mówimy tu o pokoju jako o zwykłym stan ludzkości - bez działań zbrojnych, będącym wynikiem umów między państwami. Tu chodzi o coś więcej niż spokój. Chodzi o pokój jako harmonię człowieka z Bogiem, ze światem i z sobą samym, zaś taki pokój jest owocem ofiary Jezusa [J 16,33]. Należy tu przytoczyć słowa Jezusa o pokoju: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, oni będą nazwani synami Bożymi” [Mt 5,9] oraz inne: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam” [J 14,27]. Chrystus pokonując grzech i śmierć jedna nas z Ojcem i w Nim człowiek odzyskuje utracone synostwo Boże. W Chrystusie człowiek odkrywa siebie i swoją godność a jednocześnie sens swojego istnienia jako umiłowanego syna Ojca w Synu Jezusie Chrystusie, a także odnajduje swoje miejsce w świecie, jako ukoronowanie stworzenia, ale i dzieła stworzenia wszystkiego ze względu na człowieka [1 Kor 3,22b-23]. Pokój jest więc darem Boga powierzonym człowiekowi^[1].

Pokój jest zadaniem

Bóg dając dar, jednocześnie powierza człowiekowi i zadanie. Tym zadaniem jest troska o dar poprzez współdziałanie z łaską. Papież pisze: „... dla chrześcijanina głoszenie pokoju jest związaniem Chrystusa, który «jest pokojem naszym» [Ef 2,14] i przepowiadaniem Ewangelii, która jest «Ewangelią pokoju» [Ef 6,15], jest wezwaniem skierowanym do wszystkich, aby byli tymi, «którzy wprowadzają pokój» [Mt 5,9]^[2].

Pokój a prawa człowieka

Trzeba podkreślić, że Jan Paweł II orędzia kieruje do wszystkich ludzi. Kiedy mówi o prawach człowieka zwraca się do każdego człowieka bez wyjątku, nie tylko do katolików, ale do wszystkich ludzi „dobrej woli”. W encyklice „Redemptor hominis” nr 1 napisał: „pokój może zakwitnąć wówczas, gdy prawa człowieka są w całości respektowane, natomiast wojna jest skutkiem ich naruszenia i z kolei prowadzi do jeszcze poważniejszego pogwałcenia tych praw”.

O jakie prawa tu chodzi? Chodzi tu o podstawowe prawa osoby ludzkiej - prawa człowieka, do których należą: prawo do życia, do wolności, do wolności religijnej, do uczestnictwa w życiu swojej społeczności, do samorealizacji, do prawdy, do pokoju, do sprawiedliwości. Prawa te człowiek posiada dlatego, że jest człowiekiem, że posiada swoją godność, która jest uznawana przez wszystkich szczerze szukających prawdy, zaś troska o jednostkę, o pojedynczego człowieka jest zawsze złączona ze służbą dobru wspólnemu. Jeśli więc występuje brak takiego traktowania osoby ludzkiej, wtedy zostaje zagrożony pokój i cierpi na tym sam człowiek, o czym mówi Jan Paweł II: „gdy troska o ochronę godności człowieka jest zasadą wiodącą, z której czerpiemy inspirację i gdy dobro wspólne stanowi najważniejszy cel dążeń, zostają położone mocne i trwałe fundamenty pod budowę pokoju. Kiedy natomiast prawa człowieka są lekceważone lub deptane i gdy wbrew zasadom sprawiedliwości interesy partykularne stawia się wyżej niż dobro wspólne, wówczas zasiane zostaje ziarno nieuchronnej destabilizacji, buntu i przemocy”^[3].

Wychowanie do pokoju

Człowiek jest istotą, która podlega procesowi stawania się, która dojrzewa w swoim istnieniu do bycia sobą. Określamy to w różnych kategoriach. W znaczeniu teologicznym oznacza to zbawienie, do którego podąża się drogą świętości. W Orędziu z 1 stycznia 1995 r. Papież napisał: „wychowywać do pokoju to znaczy otworzyć i serce i duszę na wartości: prawdy i sprawiedliwości, miłości i wolności. Stać się odpowiedzialnym za siebie i innych. To dokonuje się w rodzinie, gdzie szczególną rolę pełni kobieta jako żona i matka. To w rodzinie rodzi się pokój rodziny ludzkiej.”

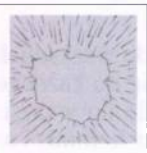
Środowiskiem rozwoju wychowywanego człowieka jest również kultura, zaś być człowiekiem znaczy zawsze żyć w określonej kulturze „ojczyzny” i narodu, która staje się naszym środowiskiem. W tym punkcie Jan Paweł II naucza by „miłość ojczyzny kultywować bez ciasnoty duchowej, miłując zarazem całą rodzinę ludzką i wystrzegając się postaw patologicznych: nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii”^[4]. Prawdziwe wychowanie pozwala ludziom mieć świadomość własnych korzeni i wskazuje punkty odniesienia, które pozwalają określić ich miejsce w świecie, a jednocześnie z szacunkiem przyjmować odrębność innych. Jest to bowiem przekraczanie siebie, horyzontu indywidualnego do świadczenia by odkryć bogactwo historii i wartość innych.

Dialog między kulturami

W otwartym dialogu z kulturami Papież widzi drogę do cywilizacji miłości i pokoju. To było też i tematem Orędzia na Światowy Dzień Pokoju z 1 stycznia 2001 r. gdzie czytamy: „... żywsze stają się nadzieje, że ludzie w swoich wzajemnych odniesieniach będą się w coraz większej mierze kierować ideałem prawdziwie powszechnego braterstwa. Jeśli ten ideał nie stanie się celem wspólnych dążeń, nie uda się ustanowić trwałego pokoju”.

Na czym oparte jest to przekonanie o powszechnym braterstwie? Dla Papieża nie jest to utopijne przekonanie o dobrej i niewinnej naturze ludzkiej. Jest to raczej świadomość, że w człowieczeństwie wpisane zostało powszechne pragnienie Boga, którego wyrazem jest powszechne dążenie do szczęścia, do dobra, do piękna, do prawdy. Jest to również owoc wspólnej refleksji z przywódcami różnych religii (Asyż i Rzym), gdzie powszechnie podkreśla się, że więź z jedynym Bogiem, Ojcem wszystkich ludzi, winna umacniać poczucie braterstwa i braterskiego współistnienia. Chrześcijaństwo staje się więc ukoronowaniem ludzkich tęsknot.

Dokończenie na str. 8-9



z kraju

Prezydent Aleksander Kwaśniewski złożył 4 października wizytę w Paryżu. Wcześniej przebywał z trudną dwudniową wizytą roboczą w Moskwie, która miała poprawić nienajlepsze stosunki wzajemne. Kwaśniewski miał także wykład na uniwersytecie moskiewskim.

Do Polski przyjechał natomiast prezydent Chorwacji Stipe Mesić. Wizytę zaczął od Gdańska, a na Helu spotkał się z Kwaśniewskim. W czasie wspólnej konferencji prasowej polski prezydent stwierdził, że „Polska nie wycofa wojsk z Iraku”. Doszło także do spotkania z biznesmenami. Polska poparła chorwackie dążenia do wstąpienia do UE i NATO.

Tematami rozmów premiera Czech St. Grossa w Polsce był budżet UE na lata 2007-2012, przyszłość Grupy Wyszehradzkiej i kontakty dwustronne.

Po rozmowach w Berlinie MSZ Cimoszewicza i Fischera, a później premiera Belki i kanclerza Schroedera powołano polsko-niemiecki zespół prawników, który ma zająć się problemami pozwów o odszkodowania.

Premier Belka rozmawiał z przedstawicielami ugrupowań parlamentarnych w sprawie żądania reparacji wojennych od Niemiec. Premier uznał sprawę, wbrew głosowaniu Sejmu, za „zamkniętą sprawę”, ale starał się wyjaśnić swoje stanowisko.

Sejm przyjął jako ostateczny wniosek komisji ds. Rywina tzw. „raport Zbigniewa Ziobro” z PiS. Raport stwierdza, że za propozycję korupcyjną stoi tzw. „grupa trzymająca władzę”, w skład której wchodzi m.in. Miller, Jakubowska, Czarzasty i Kwiatkowski. Osoby te miały też się dopuścić złożenia przed komisją fałszywych zeznań. B. premier Miller mógłby teraz stanąć przed trybunałem Stanu, ale do tego potrzebna jest w Sejmie większość dwóch trzecich posłów. Prokuratura, która zamknęła śledztwo, po opublikowaniu raportu nie zdecydowała się wznowić śledztwa.

SLD brnie coraz dalej w walkę z Kościołem. Do postulatu likwidacji Funduszu Kościelnego, dorzucono aborcję bez ograniczeń. Posłowie SLD chcą też zmienić ustrój Warszawy, tak by ograniczyć władzę prezydenta miasta.

Niewielką większością głosów Sejm przegłosował prywatyzację ostatniego dużego banku, który pozostaje jeszcze w polskich rękach, czyli PKO S.A. Rząd chciał sprzedać 30% akcji banku, ale posłowie wprowadzili poprawkę, która ogranicza sprzedaż tylko do inwestorów krajowych. Ponieważ jest to sprzeczne z przepisami UE, prywatyzacja być może zostanie wstrzymana. LPR zgłosiła wniosek o połączenie PKO z PZU i stworzenie w ten sposób polskiej grupy kapitałowej.

Premier Marek Belka rozmawia z par-

tiami politycznymi o poparciu swojego rządu podczas październikowego głosowania nad wotum zaufania. Belka pozostanie prawdopodobnie do wiosny. Jego rząd zdecydowały się poprzeć SLD, UP i SdPi.

80% ankietowanych negatywnie ocenia rządu Marka Belki. 34% ocenia jego gabinet „zdecydowanie źle”.

Pracuje komisja sejmowa ds. „Orlenu”. W kręgu zainteresowania posłów znalazł się ostatnio prokurator Kapusta (naciski na byłych zarządców „Orlenu”), bilingi rozmów oficerów b. UOP i fundacja Jolanty Kwaśniewskiej.

Premier powołał na nowego prezesa PKN „Orlen” dotychczasowego wiceministra finansów Igora Chalupca.

Aresztowano szefa firmy zajmującej się lobbieniem, która wręczyła posłowi SLD Pęczakowi „łapówkę” w postaci wartego prawie pół miliona złotych „mercedesa”.

PSL zebrało już 300 tysięcy podpisów pod listem domagającym się wycofania polskich żołnierzy z Iraku. Wycofanie się Polski z Iraku popiera wg sondaży 75% ankietowanych w kraju osób.

Przeciąga się lustracja Oleksego. Sąd odłożył do 27 października rozstrzygnięcie wniosku obrońców marszałka Sejmu o „zawieszenie procesu”.

Ruszył proces Leppera przed sądem okręgowym w Warszawie o zniesławienie kilku polityków. Wcześniej szef „Samobrony” przysłał zwolnienia lekarskie. Z pomówionych polityków na rozprawie stanął się tylko A. Olechowski.

W Warszawie odbyły się obchody 65 rocznicy utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego.

Na Śląsku odbyły się protesty górników, którzy nie chcą połączenia kopalni „Wujek” i „Śląsk”.

Barbara Labuda z kancelarii prezydenta ogłosiła, że w Polsce 100 tysięcy studentów jest uzależnionych od narkotyków.

Po wiadomościach ze świata polityki informacja o tym, że w Polsce miało miejsce trzęsienie ziemi nie powinna specjalnie dziwić. Trzęsienie ziemi było odczuwalne najmocniej na Pomorzu oraz Warmii i Mazurach. Zanotowano wstrząsy o sile 5,1 stopnia w skali Richtera. Popękały ściany niektórych budynków. A ponieważ epicentrum znajdowało się w pobliżu rosyjskiej bazy morskiej w Kaliningradzie pojawiły się spekulacje, że mogło też chodzić o wojskowe eksperymenty.

Za 5 lat, wg statystyk, Łódź przestanie być drugim, co do liczby ludności miastem Polski. Łódź wyludnia się i ma obecnie tylko 776 tys. mieszkańców. Kraków ma już tylko o 18 tys. ludności mniej.

Bez niespodzianek na żużlu. Tytuł mistrzowski zdobyła Unia Tarnów.

W lidze piłkarskiej prowadzi nadal Wisła Kraków, która do tej pory nie przegrała żadnego meczu. Zajmujący drugie miejsce Groclin niespodziewanie przegrał z Cracovią 2:0.

**O małych narodach
i wielkim nieporządku
świata**

Wojciech Turek

Sprawdziły się przestrogi wypowiedane przez tych publicystów, którzy obawiali się, że za przykładem danym przez Stany Zjednoczone mogą pójść inni.

Minął zaledwie rok od formalnego zakończenia „obalania” przez Amerykanów reżimu Husseina w Iraku i oto Putin, czyli Rosja, oświadcza, że walkę z terroryzmem będzie prowadził w dowolnym zakątku świata. Dowody przestępstwa są w obu przypadkach oczywiste: w Stanach Zjednoczonych miała miejsce tragedia 11 września 2001 roku, a w rosyjskiej Górnej Osetii dokonana się prawdziwa „rzeź niewinnych”, czyli śmierć setek dzieci. Ale reakcja obu mocarstw nie jest już tak oczywista. Rzecz jasna można argumentować, że porządek światowy legł w gruzach (choć nadal przecież istnieją ONZ, NATO i obowiązują szereg innych porozumień międzynarodowych), i w związku z tym każdy ma prawo do dochodzenia sprawiedliwości na własną rękę, a także do przeprowadzania akcji nazywanych przez siebie obronnymi. Problem polega na tym, że taka postawa może doprowadzić do spotęgowania chaosu i całkowitego rozpadu jakichkolwiek norm i obiektywnych punktów odniesienia. Rosja zachowała się logicznie: skoro Ameryka ma prawo, z tytułu „11 września”, do prowadzenia wojny z terroryzmem w każdym miejscu uznanym za stosowne, to dlaczego my, Putin, czyli Rosja, mamy być gorszy, w świetle tego, co wyczyniają terroryści czeczeńscy? Amerykanie zareagowali nerwowo oświadczając, że Rosja nie ma prawa podejmować działań nie mieszczących się w ramach „prawa” i „demokracji”. Innymi słowy, Amerykanie uzurpują sobie wyłączność na prowadzenie „wojny z terroryzmem” wszelkimi środkami i metodami, w każdym zakątku świata, a inni mogą im w tym najwyżej pomagać, tak jak to chociażby czynią Polacy.

Mimo upływu roku od zakończenia działań wojennych, mimo obecności setek tysięcy żołnierzy wojsk okupacyjnych, sytuacja w Iraku jest daleka od stabilizacji. Jeżeli celem tej wojny było osłabienie terroryzmu jako sposobu osiągnięcia czy też wymuszania określonych efektów, to Amerykanie ponieśli druzgocącą klęskę. Nie tylko nie zaprowadzili porządku w Bagdadzie, ale na domiar złego doprowadzili w efekcie inwazji na Irak do prawdziwej eskalacji działań terrorystycznych, niejednokrotnie kończących się zwycięstwem terrorystów, którzy skłonili m.in. Hiszpanów czy też Filipińczyków do wycofania wojsk z Iraku. Kąśliwe uwagi na temat czyjegось „tchórzostwa” nie zmieniają faktów. Siła działań terrorystycznych bierze się ze słabości tych, którzy padają ich ofiarą. A słabość wynika nie tyle z „tchórzostwa”, co z braku prze-

konania, czy też wiary w „godziwość” prowadzonej wojny. Powoli również politycy w Polsce zaczynają (pod naciskiem opinii publicznej) mówić o wojskowej obecności Polski w Iraku nie jako o wielkiej misji wyzwolicielskiej, lecz raczej jako o „nie naszej” wojnie, w której udział jest równie niesławny, jak przed dwustu laty udział legionistów polskich w tłumieniu powstania na Haiti. Ameryka - mimo zaangażowania nieprawdopodobnej ilości sił i środków - zaczyna przegrywać wojnę, którą rozpoczęła nie zapewniwszy sobie wcześniej poparcia światowej opinii publicznej. Aż strach pomyśleć, co się stanie, kiedy amerykańscy „chłopcy” wrócą do domu. W Indochinach po odejściu Amerykanów zapawali komuniści. Kto zapanuje na Bliskim i Środkowym Wschodzie?

Irak i Czeczenię łączy ze sobą nie tylko zagadnienie terroryzmu, ale również bliskość geograficzna i wspólnota niedoli. Wystarczy spojrzeć na mapę świata, by przekonać się, że największym ogniskiem zapalnym świata jest obszar rozciągający się między morzami: Śródziemnym, Czarnym, Kaspijskimi i Arabskim. Jest to jednocześnie matecznik muzułmanów, obszar naznaczony krwawymi i nabrzmiałymi konfliktami: żydowsko-palestyńskim, szyicko-sunnickim, kurdyjskim. Poeta Zbigniew Herbert trafnie wskazywał na samotność małych narodów („obrońcy Dalajlamy Kurdowie afgańscy górale”), walczących o prawo do samostanowienia. W okresie walki z komunizmem można było argumentować, że cel nadrzędny (pokonanie Sowietów), ma pierwszeństwo przed wołaniem małych narodów o sprawiedliwość. Mogło się wydawać, że wraz z rozpadem imperium sowieckiego nastanie złoty wiek wolności. Dziś niestety wyraźnie widać, że po zdjęciu ideologicznych zasłon, na arenie międzynarodowej coraz większą rolę odgrywa argument siły. Prawo narodów jest zarezerwowane jedynie dla narodów silnych, lub cieszących się poparciem mocarstw. Pozostałe narody, o ile nie są pokorne, mogą bardzo łatwo stać się celem ataku w ramach „wojny z terroryzmem”. Taki właśnie los stał się udziałem narodu czeczeńskiego i Irakijczyków. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla terroryzmu, ale warto zwrócić uwagę na kolejność: najpierw nastąpiło pogwałcenie suwerenności Czeczenii i Iraku, a dopiero później eskalacja działań terrorystycznych, skierowanych przeciwko o wiele potężniejszemu okupantowi. Nie chodzi o usprawiedliwianie zbrodni, bo nawet najszczytniejszy cel nigdy nie usprawiedliwi ślepego mordowania niewinnych istot ludzkich. Chodzi o zrozumienie przyczyn narastania terroryzmu w świecie. Podglebiem nienawiści, z której wyrasta terroryzm, jest poczucie krzywdy i bezsilności. Najsmutniejsze jest to, że w tej „wojnie z terroryzmem” obie strony przestały odwoływać się do prawa czy też nadrzędnych norm i wartości. Jeżeli nikt w nic nie wierzy, zatem nic nie zapowiada wyjścia z obecnego chaosu.



ze świata

□ Irak ciągle daleki od stabilizacji. Trwają ataki na Gwardię Narodową i zamachy. Amerykańskie lotnictwo zaatakowało siedziby rebeliantów w Faludży; Sytuacja skomplikowała się też w polskim rejonie w Karbali, gdzie odbywały się obchody muzułmańskiego święta.

□ W Afganistanie po atakach talibów zginęło 6 żołnierzy sił rządowych.

□ Wg premiera Izraela Szarona, jego kraj zacznie się wycofywać ze strefy Gazy latem przyszłego roku. Wycofywanie wojsk potrwa około 3 miesięcy.

□ Turcja zdecydowała się poprawić swój kodeks karny. Zaniechano m.in. pomysłów o wprowadzeniu karalności cudzołóstwa. Ankara stara się spełnić wszystkie żądania Komisji europejskiej, by rozpocząć negocjacje akcesyjne.

□ Francuski minister ekonomii Sarkozy oświadczył, że Turcja może przystąpić do UE nie wcześniej niż za 15 lat.

□ Niemcy, Brazylia, Japonia, i Indie zgłosiły się jako kraje kandydujące do uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Sporo kontrowersji budzi kandydatura Niemiec, którą poparła Wielka Brytania, ale sprzeciwiły się Włochy.

□ Prezydent Ukrainy Kuczma zabrał głos o powojennej tzw. „wymianie ludności” i stwierdził, że „Polska do dziś należycie nie oceniła tych wydarzeń”. Czyżby Kuczma też chciał się wdać w „odszkodowawcze” przepychanki?

□ UE zabroniła wjazdu na swoje terytorium 4 wysokim rangą urzędnikom białoruskim. Dotyczy to m.in. ministra sportu i ministra spraw wewnętrznych.

□ Czeskie ministerstwo obrony zamierza przekazać nieodpłatnie kilka ton amunicji do Afganistanu. Politycy obawiają się jednak, że broń może trafić w ręce tamtejszych terrorystów.

□ Nominację na nowego premiera Węgier otrzymał oficjalnie Ferenc Gyurcsa-by, jeden z najbogatszych Węgrów, a w przeszłości szef komunistycznej „młodzieżówki”.

□ 50 nuncjuszy i delegatów apostolskich zebrało się na Madagaskarze, by dyskutować o problemach Afryki.

□ Szwajcarzy odrzucili w referendum pomysł ułatwienia naturalizacji obcokrajowców. Propozycja zakładała dla uzyskania obywatelstwa skrócenie obowiązkowego pobytu w Szwajcarii z 12 do 8 lat.

□ Czeski parlament odrzucił weto prezydenta Klausego wobec „europejskiego nakazu aresztowania”. Czesi przystępują więc do tego bardzo niebezpiecznego klubu razem z resztą.

□ Parlament Czech zatwierdził rządową propozycję zniesienia powszechnej służby wojskowej. Otwiera to drogę do przekształcenia czeskiej armii w pełni zawodową formację.

□ Hiszpański rząd socjalistyczny zamierza zlikwidować „niewątpliwie przywileje Kościoła”. Chodzi o dofinansowywanie kapelanów w wojsku i więzieniach i nauczycieli religii. Wierni w Hiszpanii płacą podatek na Kościół w wysokości 0,5%.

□ W Nowym Jorku odbyło się zebranie szefów dyplomacji grupy G-8.

□ Rosja przeprowadziła udane próby z nową rakietą balistyczną o nazwie „Buława”. W tego typu rakiety zostaną uzbrojone rosyjskie atomowe łodzie podwodne najnowszej generacji.

□ Prezydent Czeczenii Maschadow, który jest poszukiwany przez Rosjan, oświadczył, że po wojnie postawi przed sąd komendanta polowego Basajewa, który przyczynił się do zamachu na szkołę w Biesłanie.

□ Grecja okazała się największym oszustem unijnym. Ateny fałszowały swoje sprawozdania budżetowe, aby wejść do strefy euro. Oficjalnie podawano o deficycie rządu 1,2%, przy rzeczywistym w wysokości 4,6%.

□ Wybory związkowe w Nadrenii - Północnej Westfalii wygrała CDU. Od lat region ten był bastionem niemieckich socjaldemokratów. W tym zachodnim landzie nie udało się osiągnąć dobrego wyniku partiom skrajnym.

□ Ukraina odrzuciła pomysł budowy na jej terytorium, za pieniądze z UE, obozów przejściowych dla uchodźców. Kijów uznał pomysł za absurdalny.

□ W niemieckich kinach pojawił się po raz pierwszy po wojnie obraz pokazujący także w pozytywny sposób postać Adolfa Hitlera. Film o ostatnich dniach kanclerza bije rekordy popularności.

□ W amerykańskim „Washington Post” znów znalazł się artykuł nazywający Oświęcim „polskim obozem koncentracyjnym”. Wcześniej podobny napis zamieścił „Times”; W obydwu wypadkach interweniowała ambasada RP.

□ Z Bułgarii donoszą o boomie kredytowym. Bułgarzy biorą kredyty, a banki udzielają ich bez większych problemów. Co roku ilość pożyczek rośnie o 50%, co sodołowało zaniepokojenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

□ Komisja Europejska chce ujednolicić czas pracy. KE chce utrudnić zatrudnianie osób ponad 48 godzin tygodniowo.

□ Seria huraganów na drugiej półkuli spowodowała śmierć 1731 ludzi. Najwięcej spustoszeń poczynił huragan „Ivan”.

□ Do Polski pojechał na trzy dni premier Estonii J. Parts. Wizyta ma charakter oficjalny, ale w programie przewidziano m.in. zapoznanie się z doświadczeniami Instytutu Pamięci Narodowej.

□ Formuła 1 powoli dobiega końca. Wia-domo już, że tytuł mistrzowski zdobył po raz kolejny Schumacher. Pewny swojej przewagi punktowej niemiecki kierowca wyraźnie zwolnił na ostatnim GP w Szanghaju (po raz pierwszy w Chinach). Wyścig wygrał jednak pewnie jego kolega z zespołu Ferrari - Barichello.

Ciąg dalszy ze str. 3

Filozofia wolności w rozumieniu Jana Pawła II

Ta personalistyczna koncepcja wolności dystansuje się zarówno od determinizmu jak i od indeterminizmu. Determinizm kwestionuje wolność człowieka, co ostatecznie sprzyja totalitarnej koncepcji życia społecznego. Indeterminizm zaś kwestionuje istnienie ograniczeń wolności oraz sens trwałych norm etycznych, co z kolei sprzyja skrajnemu indywidualizmowi. Wolność to nie dowolny czy chaotyczny wybór, lecz przede wszystkim samokierowanie, samoopanowanie i samozobowiązanie się.

4. Encyklika „*Veritatis splendor*” wskazuje na jeszcze jeden ontologiczny element odpowiedzialnej wolności człowieka; jest nim mianowicie rola sumienia. Wolność bez sumienia staje się zagrożeniem człowieka. Jan Paweł II przestrzega przed „kreatywną interpretacją sumienia” w duchu etycznego relatywizmu (VS 54). Sumienie jest „sercem człowieka”, w nim bowiem odkrywa on obiektywne i uniwersalne normy moralne. Sumienie jest także miejscem spotkania wolności człowieka i moralnego prawa Bożego. Sumienie jest wówczas obiektywnym sędzią, kiedy opiera się na prawdzie. Sumienie wymaga afirmacji i akceptacji „normatywnej prawdy”, odkrywanej w dynamice rozumnego i wolnego bytu ludzkiego.

5. Autor encykliki jest świadomy faktu, iż „w naszych czasach ukształtowała się szczególna wrażliwość na kwestię wolności” (VS 31). Afirmacja wolności nie powinna jednak przekształcać się w jej absolutyzację. Ma to miejsce w tych nurtach myśli współczesnej, które czynią „z niej absolut, który ma być źródłem wartości” (VS 32). Papież ma tu na myśli ideologiczny liberalizm powiązany ze skrajnym indywidualizmem. Człowiek jest niewątpliwie bytem suwerennym w tym znaczeniu, iż może wybierać pomiędzy dobrem i złem. Jan Paweł II kwestionuje jednak prawdziwość teorii o „całkowitej suwerenności rozumu (ludzkiego) w dziedzinie norm moralnych” (VS 36). Człowiek przeżywający swą wolność w sposób odpowiedzialny nie ustanawia arbitralnie kryteriów dobra i zła, lecz je akceptuje lub odrzuca. „Wolność nie polega jedynie na wyborze takiego czy innego działania; dokonując wyboru człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się swoim życiem za Dobrem lub przeciw niemu, za lub przeciw Prawdzie i ostatecznie, za lub przeciw Bogu” (VS 65). Powyższe stwierdzenie papieża wskazuje na ścisły związek ludzkiej wolności ze światem wartości personalnych: poznawczych, moralnych i religijnych.

6. Wolność człowieka może się realizować jedynie w kręgu wartości osobowych, na czele których znajduje się prawda. Związek wolności i prawdy stanowi podstawowy wątek całej encykliki „*Veritatis splendor*”. Jan Paweł II kontestuje czysto negatywistyczną koncepcję wolności, typową dla liberalizmu, a pojmowaną jako wolność „od”, np. wolność od społecznych zobowiązań, od uniwersalnych zasad moralnych, od religijnej wiary itp. Odpowiedzialna wolność, respektująca głos sumienia, „nie jest nigdy wolnością „od” prawdy, ale zawsze i wyłącznie „w” prawdzie” (VS 64). Papież uzasadnia to faktem, iż autentyczna i odpowiedzialna wolność nie może ignorować bytowej struktury ludzkiej osoby: jej atrybutów (rozumu, sumienia), autoteleologii i naturalnej dynamiki, powołania doczesnego i eschatologicznego. „Żaden człowiek nie może uchylić się od podstawowych pytań: co powinienem uczynić? Jak odróżnić dobro od zła? Odpowiedź można znaleźć tylko w blasku prawdy, która jaśniej w głębi ludzkiego ducha” (VS 2). Prawda naturalnego poznania znajduje swoje dopełnienie w prawdzie objawionej, tj. przede wszystkim w nauczaniu Chrystusa. To właśnie On, mówiąc „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), w sposób jednoznaczny ukazał, „że warunkiem autentycznej wolności jest szczere i otwarte uznanie prawdy” (VS 87). Papież ukazuje wyraźnie, iż rezygnacja z pełnej prawdy o człowieku, jako o osobie i stworzeniu Boga, jest równoznaczna z relatywizacją prawdy. Wówczas „każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji, indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej” (VS 32). Ostateczne konsekwencje separowania wolności i obiektywnej prawdy są niezwykle groźne, gdyż

w życiu społecznym prowadzą do pojawienia się różnych form totalitaryzmu, a w życiu indywidualnym prowadzą do różnych form zniewolenie człowieka. Tak więc wolność człowieka nie jest absolutna i nie może być traktowana jako cel sam w sobie. Odpowiedzialna wolność musi być inspirowana i kierowana prawdą, dlatego prawo do wolności, to między innymi „prawo do poszukiwania prawdy na własnej drodze”, a także to „ciążyący na każdym człowieku poważny obowiązek moralny szukania prawdy i trwania przy niej, gdy się ją odnajdzie” (VS 34).

7. Omawiana encyklika wskazuje, oprócz prawdy, również na związek wolności z innymi wartościami etycznymi: sprawiedliwością, solidarnością i miłością.

8. Jan Paweł II nie poprzestaje tylko na omówieniu egzystencjalno-indywidualnego aspektu wolności, lecz analizuje również społeczny wymiar wolności człowieka. Chodzi więc o wolność rozumianą jako prawo życia społecznego. Prawo to było naruszane przez współczesne totalitarne ustroje społeczno-polityczne. Chociaż marksizm przestał być frapującą koncepcją życia społecznego, to pojawiło się nowe niebezpieczeństwo dla autentycznej wolności człowieka. Jest nim „groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy” (VS 101). Papież przestrzega jednak, „że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (tamże). Papież wskazuje także na granice tego społecznego wymiaru wolności, gdy mówi o dobru ludzkiej osoby czy o dobru wspólnym, które wymaga ciągłego samoograniczania „przez przekroczenie siebie ku poznaniu i miłości drugiego” (VS 86).

Papież w encyklice „*Veritatis splendor*” w sposób jednoznaczny aprobuje w pełni prawo do wolności w życiu społecznym, ale przestrzega przed mitologią i absolutyzacją wolności. Idea wolności dla wielu ideologii jest faktycznie kamuflażem i parawanem działań moralnie wątpliwych czy wręcz złych. Marksistowski komunizm obiecywał wolność całej ludzkości, faktycznie zaś zniewalał ludzi i narody. Dziś indywidualizm i liberalizm słusznie bronią wolności każdego człowieka, ale izolują wolność od całokształtu ludzkiej osoby i właściwych jej wartości. Jest to wolność egocentryczna, aspołeczna, oderwana od prawdy i moralnych wartości. Jest to koncepcja wysoce wątpliwa, gdyż „w świecie bez prawdy wolność traci swoją treść, a człowiek zostaje wystawiony na pastwę namietności i uwarunkowań jawnych lub ukrytych” (Cent. Annus 46). Encyklika „*Veritatis splendor*” jest apologią wolności indywidualnej i społecznej, lecz równocześnie jest przestrożą przed - jakże licznymi dziś - aberracjami idei wolności.

Oby ten dar filozoficznych przemyśleń Ojca św. był ubogaceniem Kościoła, świata i każdego uważnego lektora tejże encykliki.

Ks. Wacław Szubert

Ciąg dalszy ze str. 5

Miłość wszystko zwycięża

W objawieniu się Boga w Chrystusie zasada ta (powszechnie braterstwo) zostaje wyrażona w sposób niezwykle radykalny: kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością [1J4,8].

Jest więc możliwy dialog między kulturami, którego celem jest cywilizacja miłości i pokoju. Fundamentem tego dialogu jest przeświadczenie o istnieniu wartości wspólnych wszystkim kulturom, gdyż są one zakorzenione w naturze człowieka, a ta jest jedna. Na płaszczyźnie natury ludzkiej mogą się spotkać kultury by podjąć współpracę na rzecz pokoju.

O jakie wartości tu chodzi? Papież przedstawia je: solidarność ogólnoludzka osób, państw, narodów. „Istotą autentycznej kultury solidarności jest zatem dążenie do sprawiedliwości. Nie wystarczy dawać ubogim z tego co zbywa, ale potrzebna jest „pomoc” do włączenia się w proces rozwoju i gospodarczego, i cywilizacyjnego okazywana całym narodom, które są z niego wykluczone czy pozostawione na uboczu. Stanie się to możliwe →

→→ nie tylko dzięki wykorzystaniu dóbr, które istnieją w nadmiarze, a które nasz świat wytwarza w obfitości, ale gdy zmienne zostaną style życia, modele produkcji i konsumpcji, utrwalone struktury władzy, na których opierają się dziś społeczeństwa^[1].

Kolejną wartością jest pokój, który nie tyle jest kwestią struktur co osób. Gesty pokoju rodzą się z życia osób w duszach których stale mieszka pokój, a to jest możliwe wtedy, gdy ludzie doceniają w pełni wspólnotowy wymiar życia. Oczywiście bez najmniejszego przymusu skądolwiek. W budzeniu takiej wspólnoty religia zajmuje sobie właściwe miejsce inspirując głęboko gesty pokoju i utrwalając warunki jego zaistnienia.

Nie do przecenienia jest wartość życia, gdyż nie można domagać się pokoju i jednocześnie gardzić życiem, czego wyrazem jest „kultura śmierci” zataczająca swe tragiczne w wymowie i coraz szersze kręgi: „zabójstwa, samobójstwa, aborcja, eutanazja, praktyki okaleczania, tortury fizyczne i psychiczne, niesprawiedliwy przymus, bezprawne więzienia, stosowanie kary śmierci w sytuacjach, gdy nie jest to absolutnie konieczne, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i dziećmi, nieodpowiedzialne praktyki w dziedzinie inżynierii genetycznej - jak klonowanie, wykorzystywanie embrionów ludzkich w pracach badawczych^[6]. Prawo do życia jest prawem powszechnym i niezbywalnym.

Nie sposób jest mówić o pokoju bez uwzględnienia prawdy i przebaczenia. Prawda bowiem prowadzi do oczyszczenia pamięci historycznej przez uczciwe wyznanie win, a jednocześnie daje siłę do darowania krzywd i do przebaczenia. Prawda też pozwala uznać, że żadna ludzka działalność nie stoi poza sferą etyczną, gdyż jest to akt wolny i rozumny.

Wobec wszystkich trudności obecnego czasu, Jan Paweł II ma odwagę mówić o pokoju, stając się jego niezmiennym orędownikiem. Jego siłą jest zawierzenie Bogu przez Maryję. Wspominając Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie roku 2000 pisze: „... doświadczenie waszej (młodzieży) bliskości budziło we mnie uczucie głębokiej wdzięczności Bogu, który pozwolił mi kontemplować - poprzez wielobarwną mozaikę waszych języków, różnych kultur, obyczajów i mentalności - cud powszechności Kościoła, jego katolicyzmu, jego jedności. Dzięki wam mogłem podziwiać zachwycające zjawisko zespolenia różnic w jedności tej samej wiary, nadziei i miłości, co było niezwykle wymownym wyrazem wspaniałej rzeczywistości Kościoła - Chrystusowego znaku i narzędzia zbawienia świata oraz jedności rodzaju ludzkiego^[7]”.

„Cywilizacja miłości” drogą do pokoju

Jest oczywistym, że prawda domaga się sprawiedliwości, dzięki której człowiek może żyć w wolności. Dzisiejszy świat zaszedł tak daleko w zniewalaniu człowieka, że sama sprawiedliwość nie wystarcza by pokój mógł zaistnieć na ziemi. By temu zaradzić Papież podpowiada: „dla ustanowienia prawdziwego pokoju na świecie sprawiedliwość musi znaleźć swe dopełnienie w miłości. To nie są siły przeciwstawne, ale dwa oblicza tej samej rzeczywistości^[8]. Miłosierna miłość to znaczy, miłość przebacząca staje się jedynym sposobem otwarcia się na drugiego człowieka, a tym samym niejako „dotknięcia” rzeczywistości Boga obecnego w świecie. Przyszłością dla pokoju na świecie jawi się więc człowiek prawdziwy w swoim człowieczeństwie, ubogacony wiarą i żyjący twórczo „cywilizacją miłości”: „... chrześcijanin wie, że miłość jest motywem, dla którego Bóg wchodzi w relacje z człowiekiem. Także miłości oczekuje On jako odpowiedzi człowieka. Miłość jest również najwyższą i najszlachetniejszą formą relacji pomiędzy istnieniami ludzkimi. (...) Jedynie ludzkość, pośród której zapanuje „cywilizacja miłości” będzie mogła się cieszyć prawdziwym i trwałym pokojem^[9]”.

Ks. Wiesław Gronowicz

[1] Orędzie z 1.01.1982; [2] Orędzie z 1.01.2004; [3] Orędzie z 1.01.1999; [4] Orędzie z 1.01.2001; [5] Orędzie z 1.01.2001; [6] Orędzie z 1.01.2001; [7] Orędzie z 1.01.2001; [8] Orędzie z 1.01.2004; [9] Orędzie z 1.01.2004.

polemiki

Pokusy złego (Dy) ducha

Stanisław Michalkiewicz

W wtorek, 21 września, w północno-wschodniej Polsce zatrząsa się ziemia. Wstrząsy miały ponoć siłę 4,7 stopni w skali Richtera, zaś epicentrum znajdowało się w okręgu królewieckim, w okolicach Półwyspu Sambijskiego.

Zaraz tedy pojawiły się pogłoski, że ziemia zatrząsa się w następstwie podziemnego wybuchu, który przeprowadzili Rosjanie w ramach przygotowań do walki o pokój. Starcy wspominali, jak to w roku bodajże 1958 pewnej zimowej nocy nawet na Lubelszczyźnie pojawiły się zorze polarne, bo Sowietci zdetonowali na Syberii jakąś car-bombę atomową, wskutek czego w Anglii spadł radioaktywny deszcz i tamtejsze kobiety napisały do Niny Chruszczowej list, żeby wpłynęła na męża Nikitę, by się opamiętał. Okazało się jednak, że trzęsienie ziemi miało przyczynę naturalną. Z jednej strony to wiadomość dobra, bo oznacza, że decydująca walka o pokój, aczkolwiek oczywiście kiedyś się odbędzie, to może jeszcze nie teraz. Z drugiej strony, zgodnie z zasadą, że „nie ma przypadków, są tylko znaki”, są powody do niepokoju, bo już ci - taki znak z pewnością nic dobrego nie zapowiada.

I rzeczywiście. Warto zwrócić uwagę, że trzęsienie ziemi na Mazurach i Suwalszczyźnie nastąpiło niemal równocześnie z ogłoszeniem przez SLD rozpoczęcia ofensywy politycznej. Polega ona przede wszystkim na schlebieniu wszelkim możliwym marginesom społecznym, którym SLD, stręcząc się na ich obrońcę okazuje ostentacyjne współczucie z powodu ich „wykluczenia”, a poza tym na atakowaniu i prowokowaniu Kościoła. Ciekawe, że podobną ofensywę polityczną zainicjował przed ponad stu laty we Francji premier Combes. Ówczesna „republika kolegów” brnęła od skandalu do skandalu i żeby odwrócić uwagę opinii od tej degrengolady, a przy okazji dodatkowo się nakraść, Combes pozamykał szkoły prowadzone przez zakony i nakazał rejestrację przedmiotów kultu w kościołach. Katolicy stawili opór, słusznie podejrzewając, że ta rejestracja to tylko wstęp do konfiskaty owych dóbr i tak rozgorzała we Francji wojna z Kościołem, która w gruncie rzeczy nie ustała do dnia dzisiejszego. Lewizna polska, od której odwrócił się tradycyjny proletariatus, która w związku z tym musi szukać sobie proletariatus zastępczego wśród wspomnianych społecznych marginesów, nie mając żadnego pomysłu na rządzenie państwem, uczepliła się wojny z Kościołem jak tonący brzytwy w nadziei, że pozwoli jej to na utrzymanie pozorów życia po życiu.

Parlamentarzyści SLD rozpoczęli akcję od ogłoszenia dwóch inicjatyw ustawodawczych: likwidacji Funduszu Kościelnego i liberalizacji tzw. „aborcji”, czyli mordowania ludzi bardzo małych. Obok dobijania ludzi bardzo chorych, eufemistycznie nazywanego „eutanazją”, jest to w tej chwili przebojowa oferta szermierzy Postępu. Skoro socjalistycznego raju jakoś nie wiadać, to niech przynajmniej ludzie pomordują się wzajemnie, a może też będą mieli trochę satysfakcji. Żeby tej satysfakcji nie mąciły już żadne ograniczenia, autorzy nowelizacji poszli na całość, wprowadzając m.in. zasadę, że również 15-latek może poddać się „aborcji” nawet bez konieczności powiadomienia rodziców.



Dokończenie na str. 13



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

OU IL EST DIT QUE L'AFFAIRE RYWIN A ENCORE FAIT DES VAGUES

Sans doute vous en souvenez-vous, la commission parlementaire d'enquête chargée d'établir les responsabilités dans l'affaire de tentative de corruption sur Adam Michnik, le rédacteur en chef du quotidien Gazeta Wyborcza, avait terminé ses travaux dans une atmosphère de scandale en adoptant "à l'arraché" le rapport d'un député SLD, Anita Błochowiak, blanchissant les hautes sphères du pouvoir, notamment l'ex-Premier ministre Leszek Miller, et insinuant que Rywin avait agi seul, sur sa propre initiative.

Là dessus, la Diète s'était prononcée sur les travaux de la commission et avait, à la surprise générale, adopté le rapport d'un député de l'opposition, Zbigniew Ziobro du PiS, pour lequel il ne faisait aucun doute que le même ex-Premier ministre, ainsi que le président de la République et d'autres moins connus, avaient trempé dans l'affaire en ayant été les commanditaires ou en ayant gardé le silence, et qu'il convenait de les traîner devant la justice. Ce vote avait suscité un certain émoi et des hésitations quant à la suite de la procédure, notamment chez le président de la Diète lui-même. Le rapport ayant été adopté par une majorité de députés, la Diète ne s'était pas prononcée sur celui du SLD, laissant ce dernier en suspend. Du coup, les ex-communistes avaient tous tenté pour faire invalider le vote, mais en vain. Cependant, devant l'incertitude sur le sort du rapport Błochowiak, un nouveau vote a finalement été organisé. Par une majorité écrasante, les députés ont confirmé que le rapport Ziobro était bien le rapport officiel et définitif de la Diète et, par la même occasion, ont rejeté celui du SLD. Tout cela est un peu compliqué, mais l'importance de l'affaire en a rendu nerveux plus d'un. Maintenant que l'enquête est terminée et que le rapport est adopté, la Diète devrait demander à la justice de le prendre en compte, ce qui n'est pas sûr dans le contexte politique actuel.

C'est probablement le prochain parlement qui prendra les dispositions nécessaires car ce que Ziobro a écrit est une bombe: il accuse Miller et plusieurs personnes de son entourage d'avoir directement envoyé Rywin demander à Michnik 17,5 millions de dollars contre une modification favorable de la loi sur l'audiovisuel; il accuse Kwaśniewski d'avoir couvert l'affaire par son silence et le ministre de la justice de ne pas avoir saisi le procureur. Ce sont les accusations les plus importantes, mais ce ne sont pas les seules. Le principal accusé, Leszek Miller, a vu ses nerfs lâcher. Il a déclaré aux journalistes que le rapport était un mensonge digne de Goebbels, adopté avec des méthodes dignes de Goebbels et que tous ceux qui le soutenaient devaient finir comme Goebbels. De toute évidence, malgré sa rétractation partielle, l'ex-Premier ministre est sur la mauvaise pente. Il n'a plus rien à quoi se raccrocher et ne se rend pas compte de la réalité. La question est maintenant de savoir comment tout cela va se traduire sur le plan politique. La majorité actuelle, même avec Belka aux commandes, est de plus en plus rejetée par les citoyens. Les sondages montrent que le SLD est à la limite d'entrer à la prochaine Diète. Des élections législatives anticipées seraient les bienvenues le plus rapidement possible pour faire venir une nouvelle majorité capable d'assainir la vie publique polonaise.

EN BREF

□ Où il s'avère que le contrat du siècle, celui des F-16 américains, se remplit doucement. Le constructeur Lockheed estime qu'il a déjà réalisé 20% des investissements compensatoires, consécutifs à l'achat par la Pologne de 48 chasseurs, ce qui représenterait 1,2 mld \$ sur les 6 de prévus. Les comptes faits par la Pologne révèlent des montants inférieurs, de l'ordre de 700 mln\$ seulement.

□ Où il s'avère que la terre a tremblé en Pologne. Cela s'est passé le 21 septembre dernier et a touché le nord et l'est du pays, au nord d'une ligne allant de Gdańsk à Białystok. Une première secousse a eu lieu peu après 13 heures avec une force de 4,5 sur l'échelle de Richter. Une deuxième secousse s'est manifestée deux heures plus tard, plus forte que la première, à 5,3. Il n'y a pas à déplorer de victimes, seulement des dégâts matériels de faible importance. L'épicentre du tremblement de terre a été localisé dans la

Baltique, au nord de Kaliningrad, ce qui a fait dire rapidement que le séisme était dû à une explosion provoquée par l'armée russe. Cela a rapidement été démenti par les intéressés. Les scientifiques penchent plutôt pour un phénomène naturel, bien que la Pologne ne se trouve pas dans une zone à risque. L'hypothèse avancée est celle d'un soulèvement de la Scandinavie qui bouge d'un à deux centimètres par an. Ce n'est pas la première fois que la terre tremble en Pologne. En mille ans, on a noté soixante-seize cas de séismes, dont six ont atteint le niveau 6 de l'échelle de Richter. Le plus important a eu lieu en 1443 et a provoqué de nombreux dégâts à Wrocław.

□ Où l'on espère que le pape Jean-Paul II viendra en Pologne l'année prochaine, à l'occasion du 25e anniversaire de Solidarność. L'invitation est déjà partie au Vatican. Il y a encore d'autres invitations, notamment celle du primat de Pologne, le cardinal Glemp, pour la consécration de l'église de la Divine Providence à Varsovie.

Ciąg dalszy ze str. 3

Jan Paweł II wobec kultury...

Kreśli wizję „nowej” Europy i podkreśla, że bez chrześcijaństwa istota europejskości jest niezrozumiała. Odrzucając wizję Europy pogańskiej i ateistycznej Papież ogłasza nową ewangelizację starego kontynentu. Woła: „Nie lękajcie się otworzyć drzwi Chrystusowi!”. Do chrześcijan zwraca się o pomoc w moralnym odradzaniu świata. Jest znakiem sprzeciwu wobec współczesnej zmierzającej ku materializacji kultury ceniącej siłę, sukces, karierę i zabawę. Przestrzega przed ideologią kapitalizmu, dla której bogiem jest pieniąż. Przecistawia się nihilizmowi i relatywizmowi. Akceptując demokrację, głosi, że musi być ona oparta na wartościach, a nie jedynie na tzw. większości parlamentarnej.

Zostając papieżem Karol Wojtyła podjął wyzwania naszych czasów. To jemu w ogromnej mierze ludzkość zawdzięcza obalenie komunistycznego totalitaryzmu, wyzwolenie z niewoli wielu narodów, zdemaskowanie socjalistycznych utopii rozwiązywania niesprawiedliwości społecznej za pomocą rewolucji. Dzięki niemu Kościół katolicki stał się bardziej niż dawniej Kościołem całego świata. Jan Paweł II jest człowiekiem modlitwy i wielkiej wiary. Jako głowa Kościoła przeprasza za grzechy i winy chrześcijan; podejmuje dialog z niewierzącymi, potępia wszelkie formy zniewalania człowieka; w tym rasizm, terrorizm i wojny. Prowadzi dyskusję z uczonymi, wskazując na nieprzekraczalną dla nauki granicę badań. Ma ogromny wkład w pogłębienie doktryny chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej; w odnowienie chrześcijańskiego humanizmu, rozszerzenie kultu Jezusa miłosiernego w świecie, rozwój pobożności maryjnej, pogłębienie ekumenicznego dialogu, wyniesienie na ołtarze bardzo wielu świętych i błogosławionych.

Jan Paweł II jest zwolennikiem klasycznej koncepcji kultury. Określił kulturę jako „sposób istnienia” człowieka. To człowiek jest więc jej twórcą i celem. Innymi słowy, kultura jest uprawą człowieka - jego ukształtowaniem (wychowaniem). Kultura Zachodu, w której żyjemy, jest związana z chrześcijaństwem od dwóch tysięcy lat. W XX wieku, a dokładniej w latach 60 zarówno w Europie jak i w Ameryce zaszły wielkie zmiany dotyczące rozumienia rzeczywistości, w tym w szczególności człowieka. W efekcie kultura ta znalazła się w stanie kryzysu, do którego powstania przyczyniły się wcześniej wступujące filozofie i ideologie: racjonalizm, scientyzm, neoliberalizm, subiektywizm i marksizm. Postawiono w nich człowieka na miejsce Boga. Wedle Jana Pawła II kryzys kultury dotyka samych jej podstaw, a bierze się z przyjętej błędnej koncepcji człowieka. Wynika zatem z tzw. błędu antropologicznego, prowadzącego ostatecznie do

odrzuć religii i dechrystianizacji kultury. Papież pisze: „Człowiek się zagubił, kaznodzieje się zagubili, katecheci się zagubili, wychowawcy się zagubili.” (*Przekroczyć próg nadziei*). To fałszywa wizja człowieka zrodziła między innymi komunizm, faszyzm, nazizm, relatywizm, permissywizm, konsumpcjonizm, sekularyzm, New Age - słowem to, co określa się „kulturą śmierci”. Jan Paweł II podkreśla, że w tym stanie rzeczy potrzebna jest dzisiaj „nowa” antropologia - antropologia integralna. Papież głosi światu prawdę o człowieku umiłowanym przez Boga. Cała twórczość Jana Pawła II - jako filozofa, teologa, poety - koncentruje się wokół człowieka, który jest osobą, czyli istotą rozumną i wolną, wyrasta natomiast z troski o niego. Złe pojmowanie człowieka sprawia, że następuje niewłaściwy rozwój kultury, a przez to deformacja jednostek i całego społeczeństwa. Gdyż człowiekowi jako osobie odpowiadać może jedynie kultura miłości. W świecie współczesnym istnieje więc pilna potrzeba pracy nad kulturą, inaczej mówiąc nad wychowaniem człowieka. Tej pracy oddał się Jan Paweł II osobicie przez swoje *nauczanie*, pisarstwo, pielgrzymki i świadectwo. Podjął więc w swoim nauczaniu między innymi następujące problemy: zagadnienia życia seksualnego związanego z życiem osobowym człowieka (wyjątkowe dzieło *Mężczyzna i niewiasta stworzył ich*); zagadnienia życia społecznego (trzy encykliki: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*) - gdzie ukazuje jak z koncepcji osoby wypływa właściwa wizja społeczeństwa. Osoba ludzka jest i powinna być według papieża zasadą życia społecznego oraz wszelkich jego urządzeń. Jan Paweł II podejmuje również zagadnienia rodziny i narodu jako niezbywalnych form życia społecznego, szczególnie wobec rozwijających się współcześnie tendencji antyrodzinnych i antynarodowych; prawa narodu do istnienia i własnej kultury (tożsamości), a w szczególności głosi konieczność obecności religii w kulturze oraz wyjątkowość chrześcijaństwa. To duchowy olbrzym, człowiek święty, nasz orędownik przed Bogiem i ludźmi, wzór dobrego życia. Starajmy się go naśladować.

Włodzimierz Dłubacz



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Już właściwie wszyscy publicyści i politycy wypowiedzieli się na temat terroryzmu i potępił to współczesne barbarzyństwo w sposób zdecydowany. I słusznie.

Papież Polak też nawołuje do determinacji w walce z tym okrutnym zjawiskiem, które pojawiło się na przełomie XX i XXI wieku wśród ludzi sfrustrowanych swą bezsilnością. I ja nie będę tu wyjątkiem, jestem jednak radykalnym przeciwnikiem utożsamiania narodowego powstania Czeczenów z międzynarodowym terroryzmem. Identyfikację tę w sposób wyrachowany lansuje bardzo skutecznie obecny władca Rosji, który podobnie jak jego autorytarni poprzednicy, carowie i sekretarze, pragnie zdominować Kaukaz, gdzie mieszkają według niego sami górszy szaleńcy. Inna sprawa, że Putin ma ku temu więcej powodów niż Iwan Groźny i Stalin razem wzięci, gdyż ostatnio Rosja Matuszka straciła, delikatnie mówiąc, swoje wpływy na Litwie, Łotwie i Estonii oraz w ogóle, w krajach wschodniej i środkowej Europy. Tak więc można śmiało powiedzieć, że atak terrorystów, wśród których byli też podobno i Czeczeńcy, na szkołę w Biesłanie bardzo mu pomógł w procederze eksterminacji tego tragicznego narodu, który spośród licznych etnicznych grup kaukaskich należy do najbardziej walecznych i buntowniczych. Płaci za to od lat ogromną cenę, tylko bowiem na przełomie lat 50 i 60 XIX wieku carscy oficerowie wymordowali, oczywiście nie swoimi rękoma, prawie trzy czwarte Czeczenów. Z kolei Stalin w 1944 roku deportował absolutnie wszystkich członków tego biednego narodu na Syberię i do Kazachstanu. Coś nam to przypomina? Tak, tak, wielu polskich zesłańców, wygnańców właśnie tam się z nimi spotkało i bardzo mile to wspomina, gdyż jest to lud z równie wysokim poczuciem dumy i godności narodowej, nawet w okresie zniewolenia, co Polacy.

W 1956 r. Czeczeni, podobnie jak i Polacy z Kresów, w ramach tzw. repatriacji, powrócili z wygnania do swej ojczyzny. Ale tylko połowa z nich dotarła do kaukaskiego domu, reszta została w bezimiennych mogiłach na obcej ziemi. W ciągu prawie połowy wieku jednak, w wyniku dużego przyrostu naturalnego był ich już cały jeden milion, więc korzystając z rozpadu Związku Sowieckiego postanowili przed dziesięcioma laty ponownie odzyskać niepodległość - wymarzoną i wytęsknioną. Ale ponieważ byli zbyt słabi, zaatakowali szpital w Budionnowsku, wzięli na zakładników kilkuset pacjentów i rozpoczęli pertraktacje z ówczesnym premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem, aby świat dowiedział się, że są znów przez to imperium zła skrupulatnie pacyfikowani. Cel swój dzięki rozsądkowi Czernomyrdina osiągnęli i nikt z zakładników nie stracił wówczas życia... Albowiem między samobójcami na Kaukazie, a samobójcami-zabójcami w Nowym Jorku, Bagdadzie lub Izraelu jest zasadnicza różnica, przynajmniej w idei, gdyż w formie, czyli w skutkach, często jej nie ma. W tym przypadku między czeczeńskimi bojownikami a Rosją nastąpiło zawieszenie broni na pięć lat. Rosjanie słowa oczywiście, jak

zwykle, nie dotrzymali, nasi wileńscy akowcy dobrze to znają, i znów zaczęły czystki na Kaukazie, zabijając w latach 1994 - 2004 40.000 czeczeńskich dzieci. Ilu dorosłych straciło życie w tej operacji, jaką od wielu lat codziennie praktykuje tam 100.000 bojów, nikt nie wie. W każdym bądź razie liczba mieszkańców Czeczenii wynosi dziś oficjalnie 200-250 tysięcy i... nieustannie maleje. Można powiedzieć więc, że problem stopniowo niknie. Sporo niewiast z dziećmi, wskutek tragicznej sytuacji, ucieka ze swej ojczyzny, natomiast młodzi mężczyźni, przeważnie analfabeci, w wyniku beznadziejnej sytuacji i okrucieństwa oprawców, przemieniają się w zbójców. Niebawem więc problem narodu czeczeńskiego zostanie w stary rosyjski sposób rozwiązany do końca i świat nie będzie miał problemów z wyrzutami sumienia. Życie ludzkie w Rosji naprawdę się nie liczy i nie jest to z mej strony jakaś chorobliwa fobia lecz wiedza ugruntowana na rzeczywistych faktach. Weźmy tu choćby dane z ostatniej wojny niemiecko-rosyjskiej w latach 1941-1945, gdzie po stronie armii niemieckiej zginęło 1.5 miliona żołnierzy, a po stronie rosyjskiej 10 milionów. Armia Czerwona, jako jedyna na świecie, miała wtedy tzw. „oddziały wsparcia”, co w tłumaczeniu na ludzki język oznaczało oddziały zgłady, z góry skazane na uczestnictwo w starciach z nieprzyjacielem, w których nie miały najmniejszych szans wygranej. Oddziały te służyły najczęściej do zdobywania mostów albo po prostu układania zapór z ludzkich zwłok. Wracając jednak do zakładników szkoły w Biesłanie, to trzeba powiedzieć otwarcie, że terroryści wykazali się tam zbyt dużą dozą optymizmu. Putin to nie Czernomyrdin i mimo, że chodziło o życie tysiąca dzieci, zupełnie nie chciał z napastnikami rozmawiać jako, że czekiści z wrogami nie pertraktują. Podejrzewam też, że to nie zwykły przypadek, iż przywódca terrorystów w Biesłanie do tej pory nie został schwytany. Ten z Dubrawki również dziwnym zbiegiem okoliczności znikł absolutnie, zapadł się pod ziemię. Zastanawiający jest też fakt, iż początkowo Putin nie wyrażał zgody na powołanie senackiej komisji śledczej w celu wyjaśnienia i ujawnienia, kto zabił i poranił 90% dzieci znajdujących się w szkole. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego Federalna Służba Bezpieczeństwa nie pozwoliła delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na wzięcie udziału w identyfikacji zwłok terrorystów też chyba nigdy się nie doczekamy. Mógłbym tu dziś, rzecz jasna, zadać jeszcze wiele, wiele pytań, na które nie znajduję odpowiedzi, lecz ponieważ nie jestem terrorystą nie chcę zanadto dręczyć moich Czytelników. Mam nadzieję jednak, że tak jak to było ze zbrodnią w Katyniu, po długim okresie milczenia, wszystko się wyda. Oczywiście pod warunkiem, że elity władcze obecnej Rosji złożone w 90 % z oficerów służb specjalnych przestaną tam kiedyś rządzić.

o czym piszą inni

Prasoznawca

przeznaczono 30-35 % oferty, a dla zagranicznych około 35%. Prywatyzacja banku PKO BP będzie jedną z największych w Polsce. Podczas prywatyzacji Banku Śląskiego doszło do dantejskich scen i nadużyć.

Wg „Rzeczpospolitej” (28 września) największe szanse w przyszłorocznych wyborach prezydenckich mają politycy prawicy: Donald Tusk i Lech Kaczyński. Jednak różnice między szansami kandydatów są minimalne. Tuż za nimi plasuje się Lepper z „Samoobrony” i Borowski z SdPi.

Co trzeci Polak nie chce wziąć udziału w wyborach prezydenckich. Znosi się na rychłe rządy prawicy i ekscytującą walkę o fotel prezydencki. Platforma Obywatelska i PiS przypuszczalnie stworzą rząd po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych, a kilka miesięcy później przedstawiciel jednego z tych dwóch ugrupowań będzie miał największą szansę wprowadzić się do Pałacu Prezydenckiego. Bez względu na to, kim będzie kandydat lewicy, na pierwszym miejscu uplasuje się Donald Tusk. Na lidera Platformy Obywatelskiej chciałoby głosować od 19 do 22 procent. Gdyby cała lewica postawiła w wyborach prezydenckich na Marka Borowskiego, to walka byłaby wyrównana, bo różnice między głównymi kandydatami są jednopunktowe. Sondaż nie uwzględnił kandydatów bezpartyjnych, a z innych badań wiemy, że w społeczeństwie jest spore zainteresowanie na taką osobę. Jeżeli się pojawi to ranking prezydencki może się całkowicie zmienić.

Największy krajowy bank - PKO BP przygotowuje się do prywatyzacji. Sejm wezwał rząd do zlikwidowania transzy przygotowanej dla inwestorów zagranicznych. Unia Europejska zaprotestowała, gdyż jej zdaniem byłoby to niezgodne z prawem unijnym, inwestorzy nie powinni być dyskryminowani z powodu ich narodowości - oświadczył Jonathan Todd, rzecznik Komisji Europejskiej ds. rynku wewnętrznego. W gazecie „Parkiet” (25 września) czytamy:

Rząd może zignorować Sejm. Konstytucjoniści twierdzą, że jest to uchwała, która nie może wiązać rządu, ponieważ jego obowiązkiem jest wypełnianie zadań konstytucyjnych. Jeżeli sprzedaż banku ma przynieść określone wpływy budżetowe, to musi nastąpić zgodnie ze wszystkimi zasadami sztuki. Zlikwidowanie transzy zagranicznej spowoduje, że sprzedaż PKO BP nastąpi po najniższej cenie z widełek, ponieważ nie będzie odpowiednio wysokiego popytu. Zgodnie z dotychczasowym planem do krajowych inwestorów detalicznych będą skierowane walory stanowiące 21-25% oferty. W tej transzy przewidziano subtranszę dla osób, które założą lokatę prywatyzacyjną (od 500 zł do 20 tys. zł). Dla krajowych inwestorów instytucjonalnych



Polska - Francja - Świat

Ryszard Zieliński - prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu na Ukrainie, redaktor naczelny pisma „Polacy Donbasu” urodził



się w 1941 roku w polskiej rodzinie we Lwowie - uczył się w słynnej szkole polskiej numer 10, był ministrantem w lwowskim kościele świętej Marii Magdaleny, z czego do dziś jest bardzo dumny. W Donbasie osiadł 43 lata temu. Przez 34 lata pracował w kopalniach Zagłębia Donieckiego, najpierw jako zwykły sztygar, potem kierownik wydziału wydobywczego, wreszcie dyrektor kopalni. Od czasu, kiedy przeszedł na emeryturę, całkowicie poświęcił się pracy dla Polonii ukraińskiej. Jest jednym z jej najwybitniejszych przedstawicieli.

Ilu Polaków mieszka na Ukrainie? Dane są rozmaite i często sprzeczne ze sobą. We-

ług Kościoła katolickiego, jest ich w sumie półtora miliona. Często są to już Polacy zrusyfikowani, ale tęskniący do polskiej mowy i przywiązani do swych korzeni. Skupieni są w kilku ośrodkach - przede wszystkim w Żytomierzu i we Lwowie. Najdalej wysuniętym na wschód obwodem zamieszkałym przez Polaków jest obwód doniecki. Od Lwowa dzieli go półtora tysiąca kilometrów! Na Ukrainie działają dwie polskie organizacje - Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie i Związek Polaków na Ukrainie. W oddziale donieckim Federacji, w którym działa Ryszard Zieliński, jest w tej chwili 820 osób. Oddział posiada własną gazetę, radiowęzeł a od niedawna także telewizję. Wszystkie te media powstały dzięki inicjatywie i energii pana Zielińskiego. Jego redakcja liczy 10 osób i wspomagana jest finansowo przez polski Senat i Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Bez tej pomocy zresztą, polskie media na terenie byłego Związku Radzieckiego nie miałyby w ogóle szansy zaistnieć. „Polacy Donbasu” - pismo Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, redagowane przez ekipę Ryszarda Zielińskiego rozprowadzane jest bezpłatnie. Wszyscy pracują tu społecznie. Ich artykuły, audycje radiowe i telewizyjne opowiadają o losach Polaków, którzy osiedlili się w Donbasie, o słynnych rodach polskich, o Polakach pracujących dzisiaj na politechnice, uniwersytecie i w akademii muzycznej Doniecka. Wiele miejsc poświęcone jest dzieciom i młodzieży z polskich rodzin. Ostatnio na przykład, uwaga skupiła się na 13 Światowym Festiwalu Marii Konopnickiej, na którym młodsi Polacy z Donbasu zdobyli 3 nagrody. Dziennikarze z polskich redakcji

zajmują się także promowaniem Polski, informując swych czytelników, słuchaczy i widzów o rozwoju polskiej demokracji, o jej sukcesach i porażkach.

Bardzo ważną częścią działalności Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu jest pomoc świadczona Kościołowi i polskim księżom. Z Towarzystwem związany jest ks. Jarosław Wiśniewski - misjonarz, którego w przeszłości deportowano za to, że na Sachalinie zbudował kościół o cztery metry wyższy niż prawosławna cerkiew. Jarosław Wiśniewski działa w tej chwili na obszarze 4 miast, oddalonych od siebie o ponad 100 kilometrów. Pracuje na rzecz najuboższych i najsłabszych. Przyczynił się niedawno do odzyskania dla katolickiej wspólnoty jedynego kościoła, który ocalał w regionie. W grudniu ubiegłego roku, po 80 latach zamknięcia i generalnym remoncie, świątynia na nowo służy wiernym.

Ryszard Zieliński mówi, że Polakom w Donbasie żyje się tak, jak innym członkom 132 narodowości zamieszkującym region - czyli bardzo nędznie. Ich biedę widać nawet w niedzielę w kościele, do którego zgodnie ze zwyczajem, nie wchodzi się w obuwiu. Uważny obserwator dostrzec może wtedy, że wszyscy bez wyjątku mają pocerowane i połatanie skarpety i pończochy. Nikogo nie stać na nowe. Sytuacja materialna ludności z upływem lat wcale się nie polepsza. O pracę jest wyjątkowo trudno i ludzie żyją w biedzie, a tymczasem region jest bogaty i mógłby doskonale na siebie zarabiać. Popełniono jednak błąd, likwidując część kopalń, w wyniku czego Ukraina, która dawała ponad 200 milionów ton węgla rocznie, teraz produkuje 80 milionów ton i musi sprowadzać węgiel z Polski i Rosji.

„Polacy Donbasu” Ukraina, 83000 Donieck, ul. Atriona 97/312



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ 16 października o godz. 19 w Klubie Dziennikarza Polonijnego (28, rue Guy Moquet, 75017 Paris) odbędzie się wieczór autorski redaktora Jana Latusa z Nowego Jorku.



Jan Latus urodził się w 1960 roku w Warszawie. W 1983 roku ukończył Wydział Wiedzy o Teatrze w Państwowym Wyższej Szkole Teatralnej. Publikował w pismach: „Ruch

Muzyczny” i „Teatr” oraz pracował w impresariatach muzyki poważnej Studio i Pargart. Od 1988 roku mieszka w Nowym Jorku, gdzie od 1991 roku pracuje w polskojęzycznej gazecie „Nowy Dziennik”. W 1983 roku wydał w Polsce poradnik „Polak w Ameryce”. Píše regularnie do polskich periodyków muzycznych: „Studio”, a ostatnio „Muza”; sporadycznie współpracuje z innymi polskimi mediami. Od 1988 roku prowadzi „WEEKend” - niedzielny, ilustrowany magazyn „Nowego Dziennika”. Od 1994 roku pisze cotygodniowe felietony, uważane przez wielu polonijnych czytelników za kontrowersyjne. W 2003 roku ukończył podyplomowe studia dziennikarskie na uniwersytecie Columbia. Autor niedawno wydanej książki „Stąd widać najlepiej” (Wydawnictwo: Nowy Świat, maj 2004).

□ 6 października 2004 r., o godz. 19 w Klubie Dziennikarza Polonijnego (28, rue Guy Moquet, 75017 Paris) Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie organizowało wieczór

autorski Teresy Kaczorowskiej, prezesa oddziału ciechanowskiego Związku Literatów Polskich.



Teresa Kaczorowska, dziennikarka, reporterka, poetka, urodziła się na Suwalszczyźnie, wychowała na Mazurach, obecnie mieszka w Ciechanowie. Autorka czterech

reporterskich książek: „Wyrwani z gniazd” (1997 r.), „Nie odpłyną rzeki snu” (1998 r.), „W cieniu araukarii. Spotkania z Polonią brazylijską” (2000 r.) i „Kiedy jesteście, mniej boli...” (2003 r.). Interesuje się polską emigracją, dlatego aż trzy z jej książek dotyczą losów Polaków na obczyźnie. W 2002 r. zadebiutowała także tomikiem poezji „Dotyk prawdy”. Pod jej redakcją ukazało się kilka almanachów poezji, biograficzna encyklopedia regionalna „Kto jest kim w Ciechanowskim” (1994 r.), album poetycko-plastyczny „Twórcy... drzewa ziemi naszej” (1995 r.), „Romantycznej ziemi czar. Antologia poezji ciechanowskiej” (2003 r.). Współzałożycielka i przez dziesięć lat pierwszy prezes Stowarzyszenia Pracy Twórczej w Ciechanowie (1988-1998). Obecnie jest prezesem ciechanowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, gdzie redaguje i współtworzy periodyk „Ciechanowskie Zeszyty Literackie”. Uhonorowana, m.in.: przez ministra kultury odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, nagrodą starosty ciechanowskiego, stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku (2003 - 2004), Nagrodą Honorową za Hi-

storyczną Monografię Polonii (IV Salon Książki Polonijnej, Bruksela 2004; „Złotym Piórem” (Ciechanów, 2004).

□ Z okazji VIII Międzynarodowego Symposium Biografistyki Polonijnej w dniach 2-3 października br. w ośrodku „Stella Maris” w Stella Plage zorganizowano wystawę prasy polonijnej „Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś”, której pomysłodawcą i organizatorem jest Agata Kalinowska-Bouvy - prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE). Na wystawie zaprezentowano polonijne tytuły zarówno prasy regularnej, zarejestrowanej jako dzienniki, tygodni, miesięczniki, kwartalniki a nawet roczniki, jak i wszelkiego rodzaju biuletyny informacyjne wydawane w celach informacji wewnętrznej różnych stowarzyszeń, związków i instytucji, które ukazują się w dość wąskim nakładzie. Ogółem 175 tytułów pochodzących z 30 krajów

USA

□ Dzień przed trzecią rocznicą tragicznych wydarzeń z 11 sierpnia 2001 r. siedmiu Górali z Nowego Targu wbiegło uroczyście do Strefy Zero w Nowym Jorku. Biegli w hołdzie ofiarom. Na symbolicznej mecie przywitali ich przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP, nowojorskiej straży pożarnej i policji. Bieg rozpoczęli w Los Angeles 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Pomysłodawcą i głównym organizatorem maratonu był Tadeusz Domański.

WIELKA BRYTANIA

□ 28 sierpnia zmarł w Nottingham podpułkownik Fuad Szehidewicz, długoletni sekretarz Koła SPK nr 465 w Nottingham, odznaczony dwukrotnie Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Kommandorskim Krzyżem Zasługi.

□ Natomiast 9 września br. zmarł w Londynie inż. Roman Kuźmierkiewicz, żołnierz 5. Kresowej Dywizji Piechoty i uczestnik bitwy pod Monte Cassino.

Dokończenie ze str. 9

Pokusy złego (Dy)ducha

Taka dawka Postępu okazała się jednak za silna nawet dla niektórych socjałów, więc sekretarz generalny SLD, Marek Dyduch, nie bez pewnej konfuzji, zapowiedział „zrewidowanie” projektu. Z Funduszem Kościelnym rzecz ma się jeszcze inaczej. Powstał on w 1950 roku, kiedy rząd skonfiskował nieruchomości kościelne, a na otarcie leż ustanowił ów Fundusz. Miał on być tworzony z dochodów, jakie przynosiły rządowi skonfiskowane nieruchomości. Tymczasem obecnie Fundusz tworzony jest z dotacji budżetowej, która w tym roku wynosi 78 mln zł, więc SLD twierdzi, że nie ma powodu, żeby również obywatele niewierzącyłożyli na potrzeby Kościoła. To oczywiście prawda, ale w takim razie gdzie się podziały tamte nieruchomości, że nie ma z nich żadnego



telewizyjnej audycji „Prosto w oczy”, rząd Kościołowi oddał tylko nieruchomości skonfiskowane wbrew przepisom ustawy z 1950 roku, natomiast nieruchomości skonfiskowanych zgodnie z tamtymi przepisami - nie oddał. Wygląda na to, że SLD,

dochodu; kto je rozkradł i gdzie schował? Przewodniczący SLD Janik twierdzi, że rząd oddał te nieruchomości Kościołowi, ale jak wyjaśnił mu abp Gocłowski w

choć ustami prezydenta Kwaśniewskiego za komunizm przeprosił, to skradzionego portfela nie tylko nie chce oddać, ale jeszcze żąda, żeby okradziony zapłacił frycowe. Krótko mówiąc, chce po 54 latach dokończyć dzieła rabunku mienia kościelnego, a potem zapewne doprowadzić do „ostatecznego rozwiązania” kwestii katolickiej. Zamiarów tych domyślam się na podstawie rozmowy, jaką w telewizyjnym bufecie odbyłem z posłanką Senyszyn z SLD, która powiedziała mi, że „z tym duchowieństwem coś przecież trzeba zrobić”. Zapytałem ją, co proponuje - czy gaz, czy raczej Kołymę, ale nie doczekałem się wyjaśnień, bo posłanka rozejrzała się wokół i zatrzepotała rękami, że niby „nie trzeba głośno mówić”. Czyż w tej sytuacji możemy się jeszcze dziwić, że zatrzęsała się ziemia?

Stanisław Michalkiewicz

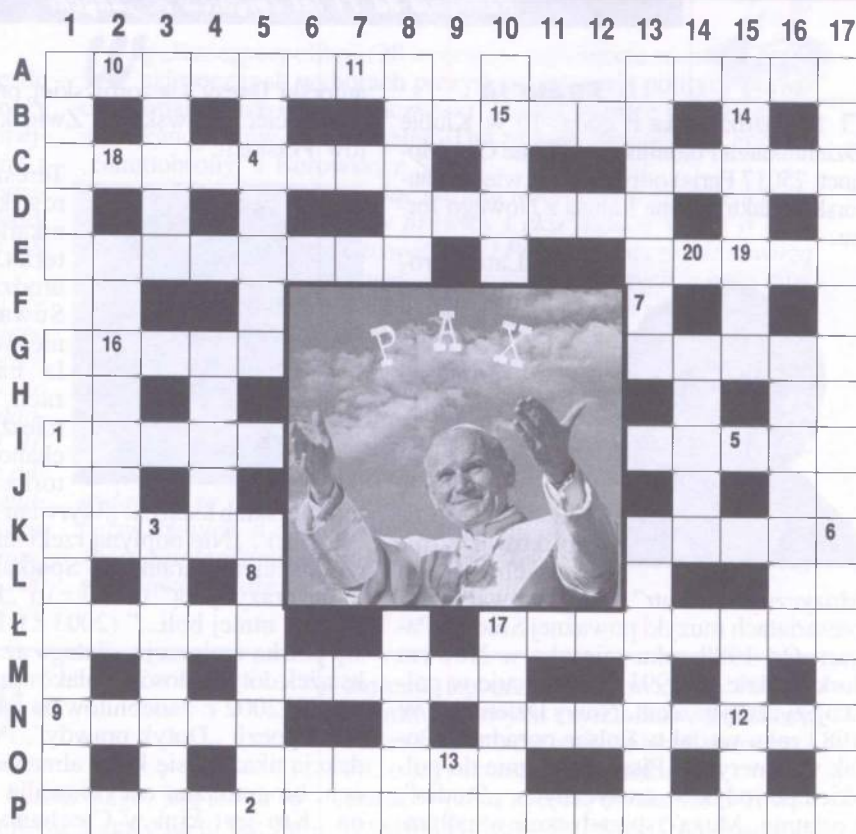
Krzyżówka na Rocznice Pontyfikatu - proponuje Maryla Dziwniel -

Poziomo:

A-1. Zgromadzenie kardynałów dokonujące wyboru papieża; **A-13.** Czubek buta; **B-8.** Drzewo z lipy; **C-1.** Podziękowania i prośby kierowane do Pana Boga; **C-13.** Amerykańska waluta; **D-8.** Konferencja, zebranie; **E-1.** Gra podrzędną rolę w filmie; **E-13.** Przydomek nadany ks. Karolowi Wojtyłę przez uczestników wypraw turystycznych (jak członek rodziny); **G-1.** Umysł, intelekt; **G-13.** Meksykański sukulenty; **I-1.** Dopływ Rio Grande (USA); **I-13.** List żelazny; **K-1.** Sytuacja bez wyjścia; **K-13.** Drzewo kaźni, które jest symbolem Zbawienia; **L-1.** Brama klasztoru; **L-10.** Duży ptak wodny; **M-5.** Grządka kwiatowa; **N-1.** Czasem cieknie z oczka; **N-10.** Miasto, w którym przyszedł na świat Jan Paweł Wielki - nasz papież; **O-5.** Niewielki dom szlachecki; **P-1.** Dawniej: nakrycie głowy papieża; **P-10.** Gładiator rzymski walczący w hełmie zakrywającym oczy.

Pionowo:

1-A. Rządca prowincji w dawnej Polsce; **1-K.** Godność kościelna, ks. Stanisława Jeża; **2-E.** Zdobycz wojenna lub myśliwska; **3-A.** Skrajna bieda; **3-K.** Ponowne przyjście Chrystusa na świat przed sądem ostatecznym; **4-G.** Piękno, krasa; **5-A.** Świeckość; **5-K.** Zagadka rymowana zaszyfrowana za pomocą liczb; **8-A.** Tkanina z Torunia; **8-L.** Święcenia biskupie; **10-A.** Zajęcia rekreacyjne i wyczynowe; **10-L.** Ptak z rodziny krukowatych; **13-A.** Osoba wysyłająca list; **13-K.** Szybko ulatniający się związek organiczny stosowany w lecznictwie jako środek rozgrzewający; **14-G.** Dawniej: rzeczny statek towarowy; **15-A.** Dykta; **15-L.** Stan upadku; **16-G.** Nazwisko rodowe naszego papieża; **17-A.** Poprawianie, usuwanie błędów; **17-L.** Rozmawia na migi.



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

WTE DY I DZIS - APEŁ PAMIĘCI (cz.4)

Ks. inf. Witold Kiedrowski

Uroczystości 60 lecia walk Pierwszej Dywizji Pancernej gen. Maczka dobiegały końca. Jako ostatnia została uroczystość na rynku w Chambois. Odświadczenie pomnika upamiętniającego spotkanie żołnierzy gen. Maczka - kapitana Pogorzelskiego - z Amerykanami, definitywnie przesadzające wynik bitwy. Stalingradem w Normandii nazwano tę klęskę wojsk niemieckich.

Niestety program tego dnia był tak ściśnięty w czasie - a setki samochodów i autobusy na drogach sprawiły, że cała grupa polska miała wielkie trudności z dojazdem. Organizatorzy uroczystości w Chambois nie wiedzieli czy dojedziemy. Bez nas zaczęli ceremonię. Już były przemówienia, już złożono kwiaty, już orkiestra odegrała hymny narodowe - gdy nareszcie - polskie autobusy i samochody dojechały... pod koniec ceremonii. Wtedy ceremonię przerwano i wszystko zaczęło się od początku.

Przemówienia, relacje świadków, jeszcze raz składanie kwiatów i znów orkiestra, honory oddane sztandarom i hymny narodowe oraz ostatnie słowa podziękowania miejscowego mera. Ceremonia się skończyła. I wtedy coś... czego nie było w programie. W czasie całej ceremonii, składania kwiatów, honorów oddanych sztandarom i hymnów narodowych, tuż przy pomniku - jakby ich to zupełnie nie dotyczyło - bawiło się pięcioro dzieci. Ten obraz był tak silny i tak wymowny, że ks. inf. Witold Kiedrowski... poprosił o głos, by dopowiedzieć kilku słów. Przepraszając zebranych za ten nieoczekiwany „nadprogram”, mówił, że było coś co tak poruszającego w obrazku tych bawiących się dzieci, iż musi to skomentować - przypomniał poranną ceremonię na cmentarzu polskim w Langanerrie. Ci którzy tam spoczęli - mówił - pod grobowymi krzyżami świadczą, że dlatego od-



dali życie, by obecne pokolenie żyć mogło. Ale ci, którzy żyją dzięki tamtych ofierze - dzisiejsze pokolenie - «czy wy wiecie dla kogo wy życie?» - Cisza... I jeszcze raz - «Czy wiecie dla kogo wy życie, dzisiejsze pokolenie. Czy wiecie?» - I znów cisza. - «Chcecie wiedzieć? Popatrzcie! - pokazał te dzieci, bawiące się na trawie przy pomniku -w centralnym miejscu uroczystości, przed wszystkimi uczestnikami kończącej się ceremonii. Huragan nie milknących oklasków. A Polacy z Anglii dopytują się - «Co im książdz powiedział... co im powiedział, niech książdz również nam to powie po polsku». Więc jeszcze raz poprosił zebranych i po polsku powtórzył - «... byście nie zapomnieli, że i wy, którzy życie dzięki ofierze tych co na cmentarzach polskim spoczęli - winniście żyć dla polskich dzieci, które w polskim piasku się bawią jak te kilkoro dzieci tu, na trawie przy pomniku. I znów ...nie milknące oklaski.

Czar czterech kółek czyli paryski Salon Samochodowy

Zbigniew Rolski

Kiedy o 10-tej z minutami zjawiłem się na stoisku Forda, na konferencję prasową oczekiwało już morze dziennikarzy. Kamerzyści i dźwiękowcy z długimi wędkami mikrofonów cierpliwie regulowali sprzęt. Obiektywy wycierano w nakryte pokrowcami kształty dwóch samochodów.



Za kilka chwil poznamy nową wersję „focusa”. Na plazmowym ekranie migają cyferki odliczające czas, zupełnie jak na przyłasku Cap Canaveral, tylko tutaj dołączyła się do tego jeszcze ogłuszająca muzyka „techno”. W połączeniu z feerią świateł, falującym ludzkim tłumem to iście amerykański show, chociaż zamiast wydekoltowanych aktorek na „estradach” ujrzymy lśniące cielska aut. Narasta napięcie, po ekranie przesuwa się sylwetka „bohatera”, chronometr odlicza sekundy 5,4,3,2,1,0... przy ogłuszającym łoskocie basów dobiegających z potężnych głośników, opadają zasłony i niczym w galerii rzeźb, w świetle silnych reflektorów załśniły piękne karoserie. Odnoszę wrażenie, że zawieszony blisko mnie egzemplarz zjeżdża z kosmicznej krainy. W istocie, to co prezentuje się obecnie użytkownikom, to już nie tylko maszyny znajdujące zastosowanie w życiu codziennym, lecz prawdziwe wyroby jubilerskie. Technie z nich niezwykła aura... perfekcji. Samochody z początku, w godzinach porannych zastygłe w bezruchu, z biegiem minut nabierają życia. Wścibscy dziennikarze dokonują szczegółowych obdukcji. Szczególnie wyróżniają się Azjaci, którzy szalenie starannie notują w swych notesach parametry silników, robią liczne szkice, „ściągają” dla swych chlebobdawców coraz to nowe dane. Ktoś obok mnie fotografuje z bliska wlew paliwa, może znajdziemy podobny system w przyszłej produkcji? Czułe pieśczone jest tapicerka i koło, trzaskają klapy motorów, drzwiczki i bagażniki. Dostać się do wnętrza auta nie sposób - wianuszek gapiów szalenie oplata wszystkie nowości Salonu.

Aktualne światowe spotkanie konstruktorów przemysłu motoryzacyjnego z publicznością napawa optymizmem. Samochodowe „salony” zaliczyć można do imprez o najwyższym na świecie wskaźniku zwiedzania. Zakłada się, że od 25 września do

10 października przez „Mondial de l'Auto” przewinie się ponad 1,5 mln gości. Na terenach targowych Porte de Versailles zagospodarowano tym razem 180 tys. m² powierzchni dla... 474 samochodowych marek z 26 krajów. Powierzchnia jest wprawdzie mniejsza niż we Frankfurcie, ale - zdaniem komisarza wystawy - „zbyt wielkie hale i wydłużenie odległości wpływa odstraszaюще na zwiedzających, których masowy najazd na Paryż przewidziano w ciągu 3 weekendów trwania Salonu.

Jest w czym wybierać!

Nawet najbardziej wybredny koneser motoryzacji ulega niezwykłej atmosferze Salonu, gdzie zademonstrowano aż 60 nowych modeli aut! Wprawdzie niektórzy wtajemniczeni poznali już wcześniej z prasy specjalistycznej niektóre nowości, jednak bezpośredni kontakt z „żywymi” modelami wywołuje zrozumiałe emocje. W hollu nr.1 odwiedzam stoisko Renaulta, gdzie umieszczono - niczym oryginalną kompozycję przestrzenną - niewielkiego wymiarami „modus’a” - jak głosi slogan reklamowy jest to „małe auto o wielkim sercu”. Dyrektor odpowiedzialny za to najnowsze dziecko francuskiej motoryzacji stwierdził, że zamiarem producenta było opracowanie modelu będącego „prawdziwym towarzyszem” klienta. Przewidziano liczne schowki i kieszenie, które wypełnią rozmaite utensylia niezbędne w podróży. Wyrób Renault posiada jeszcze jedną wielką zaletę - 95 procent użytych przy jego produkcji materiałów jest ekologiczne. Zainteresowanie wzbudza też „concept car-fluence”, luksusowy model o wytwornej linii oraz super komfortowym wyposażeniu... dostępny jest on jednak tylko dla rodzin posiadających spore dochody. Wiele osób pytało o „logan’a”, produkowanego w Rumunii, lecz auto to, którego cena wynosić będzie we Francji 7,5 tys. euro zbyt późno zostało wypuszczone przez Dacie, aby można znaleźć dla niego miejsce na stoisku Renault. Klienci Pugeota z pewnością będą usatysfakcjonowani kupując nowy model 1007 (ale dopiero od stycznia 2005). Samochód o przesuwanych drzwiach spodoba się kobietom szukającym „praktycznych” stron w konstrukcji i wyposażeniu. Duże wrażenie robią też u Peugeotów nowe modele 607, 407 SW oraz futurystyczny 907 o motorze V12. Na nowych klientów liczy Citroën, gdzie oczekuje interesujący C3 Stop&Start. Rewolucyjny system zapłonu, łączy razem dwa aspekty technologiczne: z jednej strony umieszczono „zrobotyzowaną” skrzynię biegów SensoDrive oraz elektronicznie działający alternator. W praktyce polega to na tym, iż kiedy sa-

mochód zatrzymuje się na dłuższy postój, motor zostaje automatycznie wyłączony, zaś po naciśnięciu pedału gazu elektroniczny rozrusznik natychmiast włącza silnik. Koncepcja ta również zachwyca „ekologów”, albowiem oszczędności w emisji spalin, zużycia paliwa oraz zmniejszenie hałasu są niebagatelne, bo wynoszą 10 procent! Pięknie prezentuje się srebrzysty C4 oraz C5 w nowej wersji. Zdaniem specjalistów oceniających usprawnienia, mające na celu ochronę środowiska, francuscy konstruktorzy mają jednak duże opóźnienia w porównaniu z np. Niemcami, tym niemniej sytuacja ta ulega poprawie. Jak się okazuje, Francuzi wolą ciągle samochody wyposażone w silniki Diesla, wyraża się to wzmożonym popytem na używane „ropniaki”.

Jeśli chodzi o ogólne tendencje, charakteryzujące producentów, to wciąż przewagę mają samochody o małych gabarytach. Miasta spowite smogiem, trudności w parkowaniu skłaniają też nabywców do wyboru maszyn sprawnych, silnych, łatwych w manewrowaniu na wąskich ulicach zatłoczonych miast. Modele - Renault „modus” oraz Peugeot „1007” mają zatem wielkie szanse na komercyjny sukces. Cena pierwszego wynosząca 12650 euro zainteresuje z pewnością nabywców. Naturalnie, istnieje na Salonie cała gama znakomitych wyrobów proponowanych przez producentów spoza Francji, które regularnie ukazują monitory telewizyjne wszystkich informacyjnych kanałów. „Mondializacja” krytykowana z zapalczywością przez niektórych, w przemyśle samochodowym ujawnia jednak pozytywne strony, należą do nich - zwiększenie bezpieczeństwa aut, wprowadzenie nowych systemów nawigacji, spadek cen i gwarancja. Wiele czasu poświęciłem na zapoznanie się z twórczością słynnego włoskiego kreatora - Pininfarina, spod którego ręki wyszły tak rozmaite modele, jak bajeczny Ferrari F430, Ford Steetka, Jaguar X-Type Wagon, MINI Cab oraz Peugeot 1007. Spacer pośród stoisk wypełnionych modelami - ostatnim krzykiem mody - jest wstępem do marzeń o realizacji wspaniałych podróży w bezpiecznych, ekologicznych maszynach, odpowiadających współczesnym standardom.

La Sté Pol Decor

Recherche un chargé d'affaire
pour diriger les chantiers
dans la région parisienne.

Indispensable: - niveau d'études sup. techniques ou bac technique, - bonne connaissance des outils informatiques, - sens de négociation et communication, - expérience dans le métier (débutant accepté), - permis de conduire, - présentation soignée. **Rémunération motivante.** Merci d'adresser votre candidature au 93, Bd d'Aulnay - 93250 Villemomble ou par téléphone: 01 48 55 44 80 (heures de bureau sauf mercredi)

Mamo - gdzie jest mój tato?

Marek Brzeziński

Rodzina to dla Islandczyka rzecz ważna" - czytamy w książeczce zatytułowanej „Poradnik Ksenofoba - Islandczycy". Dalej dowiadujemy się, że dzieci przebywają w szkole tylko cztery godziny, do 13-tej - stąd może i bliższe więzi rodzinne z tatą i z mamą.

W takiej samej książeczce tyle, że dotyczącej Holendrów czytamy, iż przywiązują oni nadzwyczajne znaczenie do dzieci, traktując je z szacunkiem, przyznając im prawo do „posiadania inteligencji”, innymi słowy - uznając, że potrafią same - w zależności od wieku - podejmować decyzje... Rodzina - to dla Holendra przytulne miejsce, w którym dzieci uczą się tolerancji. A dla innych narodowości? Dla Hiszpana rodzina znaczy więcej niż dobra materialne, dla Walijczyka nie ma większej uroczystości czy to kościelnej czy innej bez rodziny w pełnym składzie. Wielce sobie ceni rodzinę Niemiec. Szwajcar wychowuje dzieci jakby żył w wiktoriańskiej Anglii, bo kocha je i uważa, że tak będzie dla nich najlepiej. Dla Chińczyka nie ma większego autorytetu niż ojciec i matka, a Polak... rozciąga pojęcie rodziny ile się tylko da, włączając w nią - jak by to ujął Kubuś Puchatek - przyjaciół i krewnych królika - bo kto należy do rodziny - ten jest swój. Oczywiście, odstępstwa od tych reguł istnieją: Holender rzuca precz rodzinę i wyjeżdża gdzie pieprz rośnie, Walijczyk chętnie bywa sam, Niemiec od żony woli piwo, a Hiszpan pieniądze. Bywa, że Szwajcar nie przejmuje się wychowaniem swojego syna, Chińczyk kocha bardziej Mao Tse Tung niż rodziców a Polak z własnym bratem weźmie się za łby o miedzę. To są odstępstwa - czasami patologie rodzinne. Jednak rodzina w każdej kulturze jest owym celem, środkiem i skarbem, do którego się dąży, którego się broni i który się ceni. Jest mama, jest tata, jest synek lub córeczka, albo jedno i drugie i jeszcze trzecie.

Ano właśnie - czy zawsze jest mama i czy zawsze jest tata? Niestety wiele dzieciaków żyje w rodzinach rozwiedzionych, a większość rodziców wykorzystuje swoje dzieci jako instrument, dzięki któremu może przyłożyć swemu byłemu partnerowi. Kierowani egoizmem, zranieni, sfrustrowani napuszczają swoje dzieci na matkę czy ojca, sączą jad, którym sami są przepełnieni, zatruwając życie ludziom, którzy mają je dopiero przed sobą. Najbliższym ludziom - własnym dzieciom. Są jednak i takie nieliczne rozbite rodziny, w których matka i ojciec zachęcają dzieci do spotkań z drugim rodzicem rozumiejąc, iż jest to nie tylko obowiązek moralny, ale i konieczność psychologiczna gwarantująca zdrowy rozwój ich syna czy córki. W tej arcytrudnej sytuacji potrafią zrozumieć, że ich problem nie powinien stać się kamieniem u nogi ich dzieci.

I oto na horyzoncie pojawiło się kolejne zagrożenie dla zdrowia psychicznego dziecka znacznie groźniejsze niż rozwód, który na sporządzonej przez amerykańskich psychologów liście najbardziej stresujących wydarzeń w życiu człowieka zajmuje miejsce numer jeden. Oto sąd w Paryżu przyznał dwóm, żyjącym ze sobą, kobietom równe prawa rodzicielskie dotyczące opieki nad trójką córek jednej z nich. Wszystkie trzy zostały urodzone po sztucznym zapłodnieniu - w dwóch przypadkach odbyło się to w Belgii, bo we Francji nie wolno takiego zabiegu przeprowadzać w przypadku rodzin homoseksualnych. Decyzja sądu została przyjęta z entuzjazmem przez środowiska gejowskie jako kolejny krok na drodze do przyznania im takiego miejsca w społeczeństwie, jakiego się domagają. Trudno dziwić się radości gejų. Trudniej natomiast zrozumieć zadowolenie w kręgach lewicy i Zielonych. O ile deklaracje nie kryjącego swego homoseksualizmu mera Paryża - Bertranda Delanoe, - nikogo nie zaskakują, o tyle może zastanawiać postawa heteroseksualnych polityków socjalistycznych, komunistycznych, lewackich i ekologicznych. W przypadku trzech pierwszych - to podcinanie gałęzi społecznych, na których opiera się nasz świat, w przypadku tych ostatnich,

radość dziwi tym bardziej, gdyż decyzja sądu - będąca w rzeczywistości wyrokiem skazującym dla świata wartości, na jakich opiera się nasza chybota planeta - jest zaprzeczeniem porządku obowiązującego w przyrodzie czyli w środowisku, które powinno być drogą sercu ekologów... zakładając oczywiście, że natura nie jest dla nich tylko instrumentem do zrobienia kariery. O ile można uznać, że nie wszyscy muszą gustować w przedstawicielach płci przeciwnej i wolać swój własny „gatunek”, o tyle przyznawanie parom homoseksualnym - dwóm mężczyznom czy dwóm kobietom prawa jakie przysługuje matce i ojcu jest czymś co może przyjść do głowy albo szaleńcowi albo twórcy dreszczowców fantastyczno-naukowych. Czy dwaj panowie ciągną losy z kapelusza, który będzie grał rolę ojca, a który matki? Czy dziecko w swojej świadomości stworzy obraz dwóch mam? W jaki sposób da sobie radę ze stwierdzeniem - nie mam taty? Czy trzy córki przebywające wyłącznie wśród kobiet, wychowywane przez dwie „mamy”, także zwiążą się z kobietami a jeżeli nie, to która z owych pań - dwóch mam - będzie grała rolę babci a która dziadka? Przecież babcia i dziadek, mama i tata - to nie role na scenie, w jakie wcielają się aktorzy. Uświadomienie sobie czym jest tożsamość kobiety i czym jest tożsamość mężczyzny - to kwestia skomplikowana a przede wszystkim trudny proces psychologiczny. Niewielu ludzi jest w stanie osiągnąć ten poziom świadomości ale to nie oznacza, że te różnice nie istnieją.



Fot. M.T. Frankowski

Tymczasem sąd wydając wyrok stwierdził, że kieruje się troską o edukację dziewczynek. Stanowisko obydwu pań popierały - przedszkole, szkoła i wychowawcy. Chyba trzeba by się uszczepić aby uwierzyć, że to dzieje się naprawdę. Przez dziesięciolecia polityczna poprawność fałszowała obraz świata zabraniając twierdzenia, że kobieta i mężczyzna różnią się od siebie. W tej tezie polityczna poprawność - w jakiej tkwi po uszy większość lewicy - podobna była sowieckiemu totalitaryzmowi, który zrobił z kobiety chłopobabę - traktorzystkę. A przecież różnimy się i możemy pełną pierśią krzyknąć z radością za Francuzami - „Vive la difference!” Kiedy w pewnym kibucu kobietom nakazano wykonywać prace mężczyzn a mężczyznom pracę kobiet - zauważono, że po pewnym czasie dochodziło do nieoficjalnej wymiany stanowisk. Ale to był kibuc eksperymentalny. Panie profesor przepytane przez amerykańskich socjologów - czym jest dla nich sukces - odparły, że tworzeniem zwartego zespołu dobrze rozumiejących się ludzi. Panowie profesorowie - wymieniali liczbę publikacji naukowych. Kobieta ma kłopoty z podjęciem decyzji, bo odbiera więcej informacji niż jej partner. Jest też bardziej wyczułona na niuanse emocjonalne dziejące się dookoła niej niż mężczyzna. Do wniosków dochodzi na drodze rozumowania werbalnego czyli mówiąc o problemie - jej partner najpierw musi przeanalizować sytuację „w głowie” a dopiero potem poda gotową odpowiedź. Mamy inną percepcję kolorów i przestrzeni, inne zdolności językowe. Mama uczy mnie kim jest kobieta, tata - kim jest mężczyzna. Czy pani pełniąc w parze wspomnianych kobiet - rolę ojca (jeśli w ogóle zechce ją pełnić), będzie wstrzykiwać sobie porcję testosteronu by stać się bardziej „męską” w swych reakcjach? Bowiem fakt, że nasze reakcje są niekiedy bardziej „kobiece”, a niekiedy bardziej „męskie” - co w żadnym przypadku nie oznacza, że gorsze - to jest pewne. Ta różnorodność tylko nas wzbogaca. Przygotowuje do przyszłego życia w rodzinie. Stanowi punkt odniesienia w trudnych chwilach, gdy znikąd pomocy - to baza stworzona z wartości, które możemy naśladować, powielać bądź odrzucać - ale jest to nasze bogactwo. Czy zatem trzy dziewczynki z dwoma matkami zostały przez sąd w Paryżu odbarte z owego bogactwa? Zostały skazane na psychologiczne upośledzenie? Tony Anatrella - duchowny i psychoanalityk powiedział, że homoseksualizm nie ma swej tożsamości - to jedynie tendencja seksualna a nie cecha charakterystyczna fundamentów, na jakich budowana jest istota ludzka. Dodał, że decyzja sądu, stawia wszystko na głowie i nie podejmowana w naszym wspólnym interesie - społeczeństwa.

kartki z kalendarza

Polskie państwo podziemne

Adam Dobroński

Mija 65 lat od powstania jedynego tego rodzaju państwa na świecie w okresie II wojny światowej. A dodać trzeba, że nasza historia zna wcześniejsze jeszcze państwo konspiracyjne. Takie istniało bowiem w latach 1863-1864.

W powstaniu styczniowym nie udało się wyzwolić na dłuższy większego miasta lub znaczącego obszaru. A przecież przez półtora roku działał Rząd Narodowy i administracja terenowa, walczyło wojsko, zbierano podatki, prowadzono propagandę (wydawnictwa, w tym prasa!), funkcjonowało sądownictwo, organizowano szpitale i pomoc lekarską. Poza ziemiami byłej Rzeczypospolitej znajdowali się dyplomaci i pełnomocnicy organizujący zakup broni oraz werbunek ochotników. To było wielkie osiągnięcie powstańców, możliwe tylko dzięki ofiarnej postawie tysięcy patriotów, osób starszych i młodzieży, kobiet, księży, ziemian.

Służba Zwycięstwu Polski

Za datę powstania SZP przyjęto 27 września 1939 r. Tego bowiem dnia (a właściwie w nocy z 26 na 27 IX) gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz (fot.) powołał do życia organizację, która miała prowadzić wojnę z okupantami innymi środkami, w konspiracji. Kim był pierwszy dowódca główny SZP? Miał za sobą chwalebny kartę walk w Legionach Józefa Piłsudskiego, przed wybuchem wojny z Niemcami pełnił funkcję dowódcy Okręgu Korpusu VIII (Toruń). We wrześniu 1939 roku walczył pod rozkazami gen. Tadeusza Kutrzeby i zdołał po przegranej bitwie nad Bzurą przebić się przez Puszcze Kampinowską do Warszawy. W stolicy był w bliskich kontaktach z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim oraz generałami Juliuszem Rómmlem i Walerianem Czumą. Tworząc SZP chciał chyba nawiązać nie tyle już do tradycji powstania styczniowego, co do Polskiej Organizacji Wojskowej z lata I wojny światowej. Jedno nie ulegało wątpliwości - trzeba było nadal walczyć, choć właśnie 27 września podjęto decyzję o kapitulacji Warszawy, choć dobiegała końca obrona Modlina i Helu, a na wschodzie sowiecki agresor ustanawiał już swoje władztwo. Należało walczyć, lecz inaczej - nie można było przecież stawić czoła silniejszym przeciwnikom w otwartych bojach. Walczyć nadal, aby nie rozpowszechniła się zdrada, nie upadł duch w narodzie. Wierzone przecież, że wojna nie potrwa długo, wkrótce ruszą na zachodzie wojska francuskie i brytyjskie. Zastępca gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza został major dyplomowany Edmund Galiant. Postać to tajemnicza, zaangażowana w tak zwaną dywersję pozafrontową, czyli utajnione grupy, które po przejściu frontu miały kontynuować działania na zapleczu wojsk niemieckich. Galiant przyleciał do oblężonej Warszawy samolotem bombowym „Sum”, wykradzionym Rumunom w Bukareszcie. Lot był pełen przygód, trwał ponad trzy godziny. Samolot z biało-czerwonymi szachownicami został ostrzelany przez Niemców, kiedy próbował lądować na Okęciu. Ostatecznie „usiadł” na Polu Mokotowskim między okopami polskimi i niemieckimi. Pierwsi dopadli do „Sumy” Polacy i tak mjr E. Galiant mógł się zameldować u gen. J. Rómmla jako wysłannik marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Nie była to już wówczas dobra rekomendacja. Rozkaz Naczelnego Wodza napisany na kawałku jedwabiu, który Galiant miał zaszyty pod podszewką munduru, J. Rómmel spalił ponoć nad świecą. Dowódca



obrony Warszawy nie uznał tym samym nominacji przegranego marszałka i dowódcą SZP pozostał gen. Tokarzewski-Karaszewicz - pseudonim - „Torwid”, „Doktor”.

„Pospolite ruszenie”

Polacy nie czekali na rozkazy z góry, jak grzyby po deszczu wyrastały nowe, z reguły małe organizacje konspiracyjne. Dziś nie pamiętamy wszystkich tych nazw, zresztą niektóre z nich istniały bardzo krótko. Do większych zaliczyć można Komendę Obronców Polski, Tajną Armię Polską, Polską Organizację Zbrojną. Do podziemia zszedł Związek Harcerstwa Polskiego (późniejsze Szare Szeregi), nie rozbroił się też oddział majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Z biegiem czasu jednak umacniał się prymat Służby Zwycięstwu Polski, jako wojska narodowego stojącego ponad podziałami politycznymi. Cennym jego wzmocnieniem okazał się płk Stefan Rowecki mianowany na szefa sztabu. Chłopskim wozem dostał się on do Warszawy i chciał wędrować do Francji, by walczyć w powstającym tam regularnym wojsku polskim, usłuchał jednak rozkazu „Torwida” i pozostał w kraju. Mimo, iż uważał siebie za oficera liniowego, znakomicie sprawdził się i w warunkach konspiracyjnych. Opór przeciwko okupantom wzmacniali także liczni cywile. Wznowiły działalność główne partie polityczne, potwierdzono, lub mianowano przedstawicieli tajnej władzy w terenie. Bardzo cenną inicjatywą okazało się utworzenie Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, która przystąpiła do tworzenia tajnego nauczania. To także była broń przeciwko wrogom - szansa na ratowanie młodzieży przed deprawacją. Ukazały się pierwsze nielegalne druki, prowadzono nasłuch radiowy i propagandę szeptaną. Wielu żołnierzy powtarzało, że nikt ich nie zwolnił z przysięgi, więc na wszelki wypadek zbierali broń i granaty, ustalali nowe kontakty, szukali swych dawnych dowódców. Nie wszyscy robili to jednak z rozważą, z zachowaniem należytej ostrożności, dlatego też zaczęły się aresztowania i represje.

Ku Armii Krajowej

29 września 1939 r. Polska dzięki zapisom Konstytucji z 1935 roku miała znów prezydenta. Wskutek nacisków francuskich został nim nie gen. Wieniawa Długoszowski, lecz Władysław Raczkiewicz (fot.), wcześniej znany jako wojewoda, marszałek Senatu i przewodniczący Światowego Związku Polaków z Zagranicy (Światopol). Dzień później funkcje premiera, a jednocześnie ministra spraw wojskowych i spraw wewnętrznych przejął gen. Władysław Sikorski, także Naczelnny Wódz. W ten sposób zachowano ciągłość władz: legalnej na emigracji, podziemnej w kraju. Jedną i drugą połączył Komitet Ministrów dla Spraw Kraju z gen. Kazimierzem Sosnkowskim. Historia miała potwierdzić, że były to decyzje bardzo cenne.

W. Sikorski chciał odsunąć od znaczących stanowisk ludzi związanych przed wojną z sanacją. W tym świetle niezbyt wygodny stawał się także gen. M. Tokarzewski-Karaszewicz. 4 grudnia 1939 r. płk. Stefan Rowecki „Grot” otrzymał instrukcję utworzenia w miejsce SZP - Związku Walki Zbrojnej, który w lutym 1942 roku zostanie zastąpiony przez Armię Krajową. Nasilono wcielanie weń mniejszych organizacji, także Batalionów Chłopskich i formacji obozu narodowego (Narodowa Organizacja Wojskowa, Narodowe Siły Zbrojne). To jednak skomplikowana materia, nie do końca zrealizowana, temat na inną opowieść.

II Rzeczpospolita przegrała kampanię 1939 roku, dwaj sąsiedzi podzielili między siebie jej terytorium, a jednak państwo istniało nadal, stale rozwijały się jego siły zbrojne.



Dzień skupienia dla Bractw Różańcowych w Vaudricourt

Ks. Dyrektor Antoni Ptaszkowski
i Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji,
serdecznie zapraszają
Bractwa Różańcowe na dzień skupienia,
który odbędzie się **26 października** w Vaudricourt.

Program dnia: godz. 10³⁰ - Msza św., 12⁰⁰ - Wspólny obiad,
15⁰⁰ - Nabożeństwo Różańcowe.

Elżbieta Dłubak
Sekretarka Zarządu

Zapisy do Szkoły Polskiej w Aulnay-sous-Bois



do I klasy (podstawowej)
przyjmuje kierowniczka -

tel. 06 66 24 90 84.

Informacje na temat szkoły
można znaleźć pod adresem
internetowym:
www.naszaskola.fr.fm

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

NOWY SKLEP - PETRUS

z artykułami polskimi

9, rue Chevreul - 75011 Paris, M° Nation

(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

* UDZIELAM LEKCJI J. FRANCUSKIEGO -

T. 06 30 17 30 11.

- BÓLE KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIA,
OSTEOPATIA; MASAŻ TYBETAŃSKI.

DYPLOMOWANY SPECJALISTA. TEL. 06 61 47 00 51.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2005 R.

- „Cztery pory roku” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2005 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,50 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐



Komunikat Koła Żołnierzy Armii Krajowej we Francji

Zarząd Koła Żołnierzy Armii Krajowej we Francji,
uprzejmie zawiadamia, że

z okazji 60-rocznicy Powstania Warszawskiego
i akcji „Burza”

w niedzielę 10 października br. o godz. 11⁰⁰

w Kościele Polskim
263 bis, rue St Honoré w Paryżu,

zostanie odprawiona Msza św.

w intencji poległych, pomordowanych, zmarłych
i żyjących żołnierzy Armii Krajowej
oraz wszystkich formacji Państwa Podziemnego.

Modlić się będziemy

za ofiary okupacji hitlerowskiej i reżimu komunistycznego.

Bardzo prosimy o liczne przybycie.

Jerzy Lipowicz
prezes Zarządu Koła Żołnierzy AK
we Francji

Firma poszukuje wykwalifikowanych pracowników

z pozwoleniem na pracę i znajomością języka francuskiego

DO WSTAWIANIA OKIEN - OKRĘG PARYSKI.

Przyjmujemy także pomocników z prawem jazdy,
chętnych do nauki zawodu. REKRUTACJA OD WRZEŚNIA!
Warunki do ustalenia w zależności od stażu pracy.

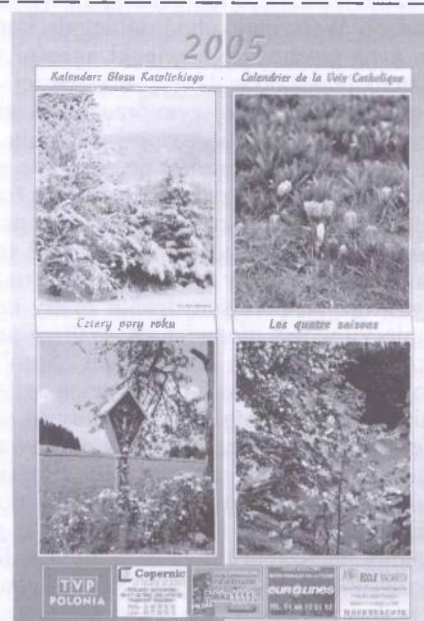
Kontakt: 06 23 31 64 52 lub 01 42 26 00 17.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.





II-17 PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 11.10.2004

5⁴⁰ Wiadomości 6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości - skrót 9⁰⁵ Jedynecka - dla dzieci 9³⁰ Moje miasteczko - serial 10⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10²⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 10⁵⁰ Sensacje XX wieku 11⁴⁵ Nie tylko o... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ RetroTEYada - program rozrywkowy 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Bezludna wyspa 15⁰⁰ Ekstradycja - serial 16⁰⁰ Jedynecka - dla dzieci 16²⁵ Moje miasteczko - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 17⁵⁰ Rewizja nadzwyczajna 18²⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 18⁴⁰ Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem 19⁰⁰ Z Polsk w sercu pustyni 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20¹⁰ Prosto w oczy 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Marzenia do spełnienia - serial 22²⁰ Pegaz 22⁴⁵ Forum - program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni 0²⁵ Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem 0⁵⁵ Moje miasteczko - serial 1²⁰ Kangurek Hip-Hop - serial 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 12.10.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości - skrót 9⁰⁵ A ja jestem 9¹⁵ Kuchnia wróżki 9³⁰ Sześć milionów sekund - serial 10⁰⁰ Rewizja nadzwyczajna 10²⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 10⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁰ Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem 11²⁰ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Sportowy tydzień 13¹⁰ Marzenia do spełnienia - serial 14¹⁰ Z Polsk w sercu pustyni - reportaż 14²⁵ Forum - program publicystyczny 15¹⁰ Madonny polskie - reportaż 15⁴⁰ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ A ja jestem 16¹⁰ Kuchnia wróżki 16²⁵ Sześć milionów sekund - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁵ Lista przebojów 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20¹⁰ Prosto w oczy 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne - program publicystyczny 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać - talk-show 22⁴⁵ Warto rozmawiać - talk-show 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport-telegram 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Plus minus - magazyn ekonomiczny 0²⁵ Sprawa dla reportera 0⁵⁵ Sześć milionów sekund - serial 1²⁰ Kolorowy świat Pacyka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 13.10.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości - skrót 9⁰⁵ Budzik - dla dzieci 9³⁰ Kalewala 10⁰⁰ Kochaj mnie 10²⁵ Lista przebojów 10⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 11²⁵ Plus minus - magazyn ekonomiczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Forum Polonijne - program publicystyczny 14⁰⁵ Piękniejsza Polska -

magazyn 14³⁰ Warto rozmawiać - talk-show 15¹⁵ Warto rozmawiać - talk-show 16⁰⁰ Budzik - dla dzieci 16²⁵ Kalewala 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Dom - reportaż 17⁴⁵ Selekcja 18⁰⁵ Zabawy językiem polskim 18³⁰ Zwierzenia kontrolowane 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20¹⁰ Prosto w oczy 20²⁰ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Ktokolwiek widział 21²⁰ Pokolenie - dramat 23⁰⁰ Kochaj mnie 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport-telegram 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Zabawy językiem polskim 0²⁵ Zwierzenia kontrolowane 0⁵⁵ kalewala 1²⁰ Lis Leon 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 14.10.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości - skrót 9⁰⁵ Małe musicale 9³⁰ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Dom -reportaż 10²⁰ X Festiwal Kultury Kresowej 11¹⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 11³⁰ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Ze sztuk na ty 13¹⁰ Pokolenie - dramat 15¹⁵ Sekrety zdrowia - magazyn 15³⁵ Zabawy językiem polskim - teleturniej 16⁰⁰ Małe musicale 16³⁰ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁵⁰ Berliński express - magazyn 18⁰⁰ Skarbiec - magazyn 18⁴⁵ Ze sztuk na ty 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr Jednego Aktora - Tu zaszła zmiana 21²⁰ Muzyka klasyczna 22⁴⁵ Debata 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport-telegram 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 0²⁵ Skarbiec - magazyn 0⁵⁵ Wyspa przygód 1²⁰ Porwanie Baltazara Gąbki - serial 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 15.10.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości - skrót 9³⁰ Trzy szalone zera - serial 10⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 10²⁵ Kobiety Białego Domu 10³⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 11⁰⁰ Szansa na sukces - program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Debata 13²⁵ Teatr Jednego Aktora - Tu zaszła zmiana 13⁵⁵ Muzyka klasyczna 15²⁰ Hity satelity 15³⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Trzy szalone zera - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Znaki czasu - magazyn 17⁴⁰ Święta wojna - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Piękniejsza Polska 22³⁰ Kobiety Białego Domu 22⁴⁵ Wideoteka 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport-telegram 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Rozrywka 0⁵⁰ Trzy szalone zera - serial 1²⁰ Pomysłowy Dobromir - serial 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 16.10.2004

6⁰⁰ Prokop i panny - talk show 6⁵⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie - reportaż 7⁴⁵ Echa tygodnia 8¹⁵ Anatol - serial 8⁴⁵ Od przedszkola do Opola 9¹⁵ Wieści polonijne - magazyn 9³⁰ Tam gdzie jesteśmy 10⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 11⁰⁰ Mówi się... 11²⁰ Święta wojna - serial 11⁴⁵ Wideoteka 12²⁰ Podróże kulinarne 12⁴⁵ Książki z górnej półki - magazyn 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Ziemia obiecana - film 15⁴⁵ Zwierzo-

wiec 16⁰⁵ Wielka gra - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Spoko wypas 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁵ Nie tylko o... 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Ziemia obiecana - film fab. 22¹⁵ Blisko, coraz bliżej - serial 23³⁵ Wielka gra - teleturniej 0³⁵ M jak miłość - serial 1²⁰ Podróże kapitana Klipera - serial 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 17.10.2004

7⁰⁰ X Festiwal Kultury Kresowej 8⁰⁰ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki 9²⁰ Janka - serial 9⁵⁵ Blisko, coraz bliżej - serial 11²⁰ Niedzielne muzykowanie 12⁰⁰ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁰ Książki z górnej półki - magazyn 14¹⁰ Wiosna panie sierżancie - komedia 15⁴⁵ Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego 16¹⁰ Herling - fiolki w Neapolu - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ DTV J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 18⁴⁵ Tam gdzie jesteśmy - film dok. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Ekstradycja - serial 21⁰⁰ X Festiwal Kultury Kresowej 21⁵⁰ Herbatka u Tadeusza 22⁴⁰ RetroTEYada 23³⁵ Trójkąt damsko-męski 0⁰⁵ Rozrywka 0³⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Ziarno - program katolicki 1³⁰ Wiadomości

PRZYJACIELE „GŁOSU KATOLICKIEGO”

Soeurs Franciscaines	70,00 euro
Mme Janina Taczala	65,60 euro
Ks. A. Michałowski	65,60 euro
Mme Lucyna Świętczak	70,00 euro
Mme Stanisława Zabijak	70,00 euro
Mme G. Nawrocki	100,00 euro
Mme Edwige Namorski	80,00 euro
Mme Maria Andre	66,00 euro
Mr Romain Kowalski	100,00 euro
Mme Maria Blachuta	66,00 euro
Mme Irene Zawadzki	70,00 euro
Mr Joseph Wróblewski	70,00 euro
Mr Kazimierz Michałowski	70,00 euro

Wszystkim Czytelnikom,
którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”
składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Paweł Biel	430,00 euro
Wspólnoty: Auby, Pont dela Deule, Asturias, Flors, Villers, Leforest, Courcelles Les Lens	
Ks. Tadeusz Kardys	270,00 euro

Ofiarodawcom
składamy serdeczne
„Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
- Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr



* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.



GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; **abonament półroczny:** 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)
93, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku.

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



*** USŁUGI FRYZJERSKIE** (sur rendez vous) - **ROLAND**
TEL. 06 32 05 94 35.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

USŁUGI FRYZJERSKIE - 06 62 24 24 04 (LIDIA)

* PRACA W BUDOWNICTWIE *

Poszukujemy specjalistów w zakresie wszelkich prac
remontowo-budowlanych na terenie i poza Paryżem.

TEL. 03-44-53-43-07

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 29.09.2004.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOŁOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCŁAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH” COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

15 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu) -

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 LISTOPADA 2004

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.



*** TRANSPORT CIĘŻAROWY * - ANDRZEJ GRAJEK -**

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) 061 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE.
TEL. 01 44 69 30 80 LUB 01 40 67 95 60.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI.
TEL. 01 43 34 56 07.

Studenci paryskiego Studium Filozoficzno - Etyczno - Społecznego KUL z pielgrzymką w Rzymie

12-18 września 2004 r. to dla nas - studentów Studium Filozoficzno - Etyczno - Społecznego w Paryżu - daty bardzo ważne. W sposób szczególnie zapisały się one w naszej pamięci dzięki spotkaniu z Ojcem Świętym i pobytowi w Wiecznym Mieście. To postać Jana Pawła II była inspiracją, która kazała nam się zorganizować i pojechać do Rzymu. Wszyscy tak bardzo czekaliśmy na to spotkanie. W naszych rozmowach ten temat pojawiał się bardzo często. W takim radosnym i podniosłym nastroju czekaliśmy do środy - do czasu audiencji na placu św. Piotra. Był to dzień wyjątkowy. Już od rana wyczuwaliśmy jakieś niezwykle ożywienie w naszej grupie. Gdy pojechaliśmy na plac św. Piotra - czekała tam na nas cudowna niespodzianka - dostaliśmy zaproszenie do zajęcia miejsc tuż obok Ojca Świętego, w sektorze po prawej stronie. Cóż za radość! Byliśmy tak blisko naszego Papieża! Trudno jest opisać to, co czuliśmy siedząc przy boku tego niezwykłego człowieka. Trzeba tam było być, aby zrozumieć to nasze wielkie przeżycie. My - studenci Studium Filozoficzno - Etyczno - Społecznego w Paryżu - mieliśmy to szczęście. Myślę, że każdy z nas został głęboko poruszony tym spotkaniem i z pewnością nie zapomni go do końca życia.

Po wysłuchaniu środowej katechezy - o godach Baranka - na podstawie księgi Apokalipsy, czekała nas następna radość - zdjęcie z naszym Papieżem. Przez kilka minut każdy z nas mógł z bliska spojrzeć na Ojca Świętego. I dzięki temu jeszcze przez kilka minut byliśmy bliżej Niego. Niezapomniane chwile!

Wszystko jest ważne - i zdjęcia z Papieżem, i dobre miejsce na audiencji, ale - tak jak powiedział nasz kolega Zenek - najważniejsze jest, aby żyć nauką Jana Pawła II, aby ją rozważać i w jej świetle zmieniać siebie i świat.

Myszę, że to spotkanie z następcą św. Piotra to nie tylko wielkie szczęście czy też wielka przygoda, ale i zadanie, które staje przed nami, aby nauka Papieża przyniosła w nas i wokół nas owoc.

Pozostały czas pobytu w Rzymie przeznaczony był na zwiedzanie miasta, a wolne wieczory na wysłuchanie wykładów profesora Wł. Dłubacza. To nasze zwiedzanie odbywało się pod opieką wspaniałego przewodnika, ks. Jana Piekarskiego, który - jak ktoś powiedział - posiadał rzadki dar przekazywania swej wiedzy za pośrednictwem serca. Dzięki niemu to niezwykle miasto do nas „przemówiło”. Rzym - Wieczne Miasto - to określenie oddaje w doskonały sposób charakter tej wspaniałej, niezniszczalnej metropolii. Tu, oraz w Grecji, przed wiekami zrodziła się cywilizacja Europy i tu od wieków jest centrum chrześcijaństwa. Rzym posiada dziś dziedzictwo historyczne, artystyczne nieocenionej wartości, dzięki czemu określany jest największym skarbem Europy. Najstarsze wykopaliska sięgają początków miasta i pochodzą sprzed dwudziestu ośmiu wieków. Następny ważny okres w powstawaniu Rzymu to czas Etrusków (VI w. przed Chr.), to z tego okresu zachowała się „Wilczyca” z brązu, karmiąca Romulusa i Remusa, legendarnych założycieli Rzymu (kopię rzeźby mieliśmy okazję oglądać). Następny ważny okres dla Wiecznego Miasta to czasy cesarstwa, kiedy to powstaje m.in. podziwiane przez nas, Forum Romanum, Koloseum, Łuki Tryumfalne, Akwedukty i inne. Do V w. Rzym wzbogaca się o coraz to nowe budowle, staje się prawdziwą perłą architektoniczną. Ale od tego czasu szczęśliwy los odwraca się od miasta i Rzym, który podbił „cały świat” - zostaje teraz zdobyty i trujnowany. Od tej chwili metropolia będzie nieustannie napadana, grabiona i niszczona. Dopiero budowle renesansu i baroku dodały miastu nowej, niezwykłej urody, ale jednocześnie zatarły stare ślady. Wiele skarbów przechowały jedynie muzea i kolekcje prywatne. Budowle antyczne niestety nieustannie, aż do XX w. nieodwracalnie niknęły z mapy Rzymu. Dopiero po II wojnie światowej zaczęto poważnie zajmować się ochroną zabytków. Dzięki temu dzisiaj i my mieliśmy możliwość jakby „dotknąć” własną ręką całej wielowiekowej historii, od najstarszych zachowanych fragmentów budowli, aż po te z ostatniego wieku.

Tu, w Rzymie, bardzo mocno w historię wpisało się i chrześcijaństwo: katakumby; via Appia, na której św. Piotr spotkał Jezusa; grób Apostoła, nad którym stanęła bazylika; ślady życia wielu świętych, papieży, kościoły. Tylu genialnych artystów - Michał Anioł, Caravaggio, Bernini, Bramante i wielu, wielu innych. Tyle miejsc, tyle nazwisk, że nie sposób ich nawet tutaj wymienić. Zwiedzanie Rzymu wzbogaciło nasze spojrzenie na historię chrześcijaństwa, na rozwój cywilizacji europejskiej. Oprócz Rzymu byliśmy także na Monte Cassino. I tutaj historia - cmentarz polskich żołnierzy, poległych w zwycięskiej walce o to strategicznie ważne wzgórze. Dla nas piękna lekcja patriotyzmu i bohaterstwa.

Dni były wypełnione zwiedzaniem, natomiast na wolne wieczory nasz Profesor przygotował wykłady. Jeden z wieczorów poświęcił Ojcu Świętemu, przedstawiając nam niezwykle bogaty wykład o wieloaspektowym wymiarze duszpasterstwa Jana Pawła II i jego niezwykle osobowości. Drugi bardzo interesujący wykład dotyczył Marka Aureliusza. Ten cesarz Rzymu nie był wprawdzie chrześcijaninem, a nawet chrześcijan prześladował, to jednak „rozumowo” doszedł do zasad życia, które nakazuje także chrześcijaństwo. I choć żył w II w. jego zasady życia są w pełni aktualne i w dzisiejszym świecie.

Po tygodniowym pobycie w Rzymie wróciliśmy do Francji bardzo usatysfakcjonowani i pełni wrażeń.

Na zakończenie chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, by nasz wyjazd mógł się odbyć; dziękujemy za włożony wysiłek i serce. W szczególności sposób dziękuję profesorowi Włodzimierzowi Dłubaczowi za jego poszerzające horyzonty. Ks. dyrektorowi Wacławowi Szubertowi za jego oddanie i poświęcenie. Ks. inf. Stanisławowi Jeżowi - rektorowi PMK, że znalazł czas, by móc z nami pojechać, ks. Wiesławowi Gronowiczowi za obecność i... nam wszystkim, dzięki którym wyjazd był taki udany, jaki był.

Anna, uczestniczka

OBCHODY 20. ROCZNICY MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI

Niedziela 17 października 2004 - Paryż

Kościół Polski - 263 bis, rue St Honoré

11⁰⁰: Msza św. - przewodniczy Mgr Pierre d'Ornellas, biskup pomocniczy diecezji paryskiej;

Wtorek 19 października 2004 - Issy les Moulineaux

18⁰⁰: Kościół Saint-Etienne - 5, place de l'Eglise - Msza św.

pod przewodnictwem Mgr Gérard Daucourt, biskupa Nanterre;
19¹⁵: Żłócenie kwiatów pod pomnikiem Ks. J. Popiełuszki (Square de l'Abbé Derry)

19³⁰: Spotkanie w Centre de Loisirs de l'Abbé Derry (16, rue de l'Abbé Derry), podczas którego Jean Offredo zaprezentuje książkę ks. Jerzego Popiełuszki „Sermons pour la Patrie et Carnets Intimes” (Editions CANA);

Czwartek 21 października - Issy les Moulineaux

20³⁰: Aula Konserwatorium Niedermeyer (11-13, rue Danton / Mail Raymond Menand) - Koncert fortepianowy Magdaleny Żuk (Chopin - Szymanowski - Debussy - Scriabine)

**Wstęp bezpłatny po uprzedniej, obowiązkowej rezerwacji
Tel. 01 41 23 85 49.**

Piątek 22 października 2004 - Paryż

Kościół Polski - 263 bis, rue St Honoré

19³⁰: Jean Offredo zaprezentuje książkę ks. Jerzego Popiełuszki „Sermons pour la Patrie et Carnets Intimes” (Editions CANA),

Audiencja uczestników paryskiego Studium Filozoficzno - Etyczno - Społecznego KUL im. Jana Pawła II - 15 września 2004 r.



Na zdjęciu wokół Ojca Świętego Jana Pawła II:

w drugim rzędzie od lewej: Monika Gnacy, Olga Browarna, Małgorzata Wicińska, Honorata Plewińska, Bożena Kosiorowska, Iwona Nowak, Anna Jajak, Małgorzata Puzio, Katarzyna Kurdziel, Piotr Piotrowski, Bożena Dziedzic, Krystyna Dec, Maria Wójtowicz, Krystyna Maitre, Ilona Błądek, Maria Wołoszyn, Józef Warunek, Anna i Artur Sperka, Magdalena Jodłowska, prof. KUL Włodzimierz Dłubacz, Zenon Pudłowski, Jolanta Bukowska, ks. dr Wacław Szubert, Katarzyna Biedroń, Ewa Zdunowska, Katarzyna Oberda, Anna Sobieraj, Beata Zielińska, Teresa Marciniak, ks. inf. Stanisław Jeż - Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji;

w pierwszym rzędzie od lewej: Luiza Szymborska, Iwona Buczek, Ewa Kądziołka, Renata Sykała, Katarzyna Pelc, Anna Pawłowska, Barbara Zięba, ks. Wiesław Gronowicz, Anna Duchañ; **po prawej:** Dorota Czarnowska-Sobolewski, Małgorzata Antoszewska, Małgorzata Schram, Irena Dyląg, Urszula Sulmirska.

**W Galerii GK... czar czterech kótek
czyli paryski Światowy Salon Samochodowy**
(proszę czytać - str. 15)



fot. Z. Rolski

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

**PEŁNA SATYSFACJA
LUB
ZWROT KARTY**



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas	
Polska	1111*min
GSM Polska	113*min
EUROPA	1250*min
Kanada	1666*min
USA	1666*min



NOWOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel
NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
mai à septembre 2004

ZYSKAJ NA CZASIE!
**ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2**

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.